głos NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 48 (469) Kraków, 4 XII. — 10 XII. 1965 r. Cena 50 gr.

Plenum KF PZPR na temat bhp

Przede wszystkim troska o pracownika

W dniu 1 bm. obradowało w Hucie im. Lenina plenum Komitetu Fabrycznego PZPR. Plenum omówiło problematykę bhp w świetle aktualnej sytuacji i warunków pracy w HiL oraz zajęło się realizacją uchwał obowiązujących w tych sprawach. W posiedzeniu plenarnym wzięli udział sekretarze komitetów zakładowych partii, przewodniczący rad zakładowych z podstawowych wydziałów, członkowie Zarządu Huty oraz zaproszeni pracownicy reprezentujący bhp w HiL. W posiedzeniu uczestniczyli także: st. inspektor CRZZ tow. JAN LIPIEC i przedstawiciel Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Krakowie tow. PIOTR BOJKO.

Obrady plenum zagaił I sekretarz KF PZPR tow. **Tadeusz Wachowski.** Referat oceniający sytuację w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w hucie wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej tow. **Jan Stefanik.**

Referent stwierdził, że stan bhp ulega stałej poprawie począwszy od 1958 r., mimo znacznego wzrostu załogi (do huty przybywają głównie młodzi pracownicy). Jeżeli chodzi o wypadki w ciągu trzech kwartałów br. w porównaniu z odpowiednim okresem w roku ub., to najwięcej w grupie przyczyn pośrednich — bo aż 55,5 proc. — dotyczyło wadliwych metod pracy. W ciągu trzech kwartałów br. największa ilość wypadków wynikających z przyczyn bezpośrednich — ponad 22,5 proc. — związana była z mechanizmami i manipulowaniem przedmiotami.

Sprawy bhp są często niedoceniane przez dozór różnych szczebli i samych pracowników. Kontrola przeprowadzona przez społeczną inspekcję bhp w ciągu jednej zmiany wykazała np., że w wydziałach — P-60, P-61 i P-62 na 31 mistrzów jej poddanych, żaden nie zanotował ani jednego przekroczenia, jakkolwiek w 60 wypadkach stwierdzono naruszenie przepisów bhp.

Referat szeroko naświetlił stosunek do omawianych na plenum zagadnień — administracji i pracowników HiL. Wskazał na potrzebę wzmożenia działalności wychowawczej, szkoleniowej i usprawniania pracy behapowców, jak również na konieczność aktywizacji społecznej, która wiele może zdziałać w zakresie podnoszenia odpowiedzialności za sprawy bhp w wydziałach.

W ożywionej dyskusji wzięło na plenum udział dwunastu mówców.

Tow. **Mularz** zajął się pracą profilaktyczną i przygotowaniem młodych robotników w dziedzinie bhp. Tow. **Gądzik** zwrócił uwagę na nie wyciąganie wniosków z dokonywanych przez inspektorów bhp kontroli, w rezultacie czego wypadki mają miejsce po raz wtóry na tym samym stanowisku. Tow. **Nidecki** stwierdził, że 30 proc. wypadków dotyczy pracowników, którzy zatrudnieni są w hucie do ro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Serdecznie witamy!

4 bm. gościmy w Hucie im. Lenina uczestników Zjazdu Związku Literatów Polskich

Dziś gościmy w hucie przybyłych na Zjazd do Krakowa pisarzy z całego kraju. XV sprawozdawczo-wyborczy Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich odbywa się po raz drugi po wojnie w Krakowie. Podczas pierwszych obrad przed dwudziestu laty nie było jeszcze Nowej Huty i pośredniego inspiratora jej powstania — największego zakładu produkcyjnego w Polsce — Huty im. Lenina. Były to inne czasy. Inne problemy dominowały w świadomości ludzkiej Wyszliśmy wówczas z trudnego okresu lat wojny i okupacji hitlerowskiej. Można powiedzieć: zachłystywała nas wolność, poczucie wielkiej sprawiedliwości dziejowej jaka stała się udziałem zmęczonego, wykrwawionego ale i dumnego ze swego wkładu w niepodległość narodu.

Czas mijał. I oto pojawiły się przed Polską nowe wizje — tym razem twórczego wysiłku mierzonego w efektach pracy. Społeczeństwo olśniła na wiele lat idea uprzemysłowienia kraju. Tak narodziła się z inicjatywy partii, nasza huta i najpiękniejsza chyba w kraju dzielnica — Nowa Huta.

Nic się w tych przełomowych latach nie działo bez konfliktów. Nie wolna była od nich pierwsza kadra budowniczych — a następnie hutnicy, coraz bardziej aklimatyzujący się w nowym zakładzie i tworzący stopniowo tradycje krakowskiego zagłębia czarnej metalurgii.

(Dokończenie na str. 2)

Na ręce Jarosława Iwaszkiewicza — prezesa ZLP kwiaty i pozdrowienia dla uczestników Zjazdu przekazuje przedstawiciel HiL — dyr. S. Suchoński.

„Czekamy na powieść o naszym życiu"

Z okazji odbywającego się w Krakowie ogólnopolskiego Zjazdu Związku Literatów Polskich i spotkania jego uczestników z załogą huty zwróciliśmy się do kilku pracowników z prośbą o odpowiedź na 3 pytania:

- czy rozmówca nasz słyszał, że Zjazd ZLP odbywa się w tych dniach w Krakowie?
- jakich książek oczekuje od pisarzy?
- jaką książkę czytał ostatnio?

FRANCISZEK PARUCH
I wytapiacz ze Stalowni

— O Zjeździe Literatów dowiedziałem się z gazet. Cieszy mnie to, iż odbywa się on w naszym mieście, że będziemy gościć w hucie uczestników Zjazdu. Zarówno ja, jak i moi koledzy, chcielibyśmy, by pisano więcej książek na tematy bliskie robotnikom. W naszej literaturze można znaleźć książki o górnikach, natomiast nie wiele możemy przeczytać o życiu i pracy hutników. Trzeba więcej uwagi poświęcić ludziom pracującym w żarze martenów czy wielkich pieców. Nie brakuje tematów z życia hutniczej załogi także poza pracą, choćby w najmłodszej dzielnicy Krakowa, Nowej Hucie. Pragnęlibyśmy, żeby pisarze więcej interesowali się naszymi sprawami i problemami oraz bardziej związali się z naszym robotniczym środowiskiem i miastem. Czekamy na powieść o naszym życiu.

Może właśnie brak jej powoduje, że dotychczas czytałem przede wszystkim książki z zakresu literatury technicznej, a poza tym powieści H. Sienkiewicza, trochę współczesnych autorów.

ZBIGNIEW JASKULSKI
prac. utrzymania ruchu Wielkich Pieców

— Czytałem prasę i stąd wiem o Zjeździe Literatów. To naprawdę okazja do rozmowy o nowych tematach, które chcielibyśmy znaleźć w książkach. A wynikać one powinny ze współczesności, z codziennego życia. Takich powieści oczekuję najbardziej. Czytam też chętnie powieści przygodowe, jak chyba wszyscy młodzi ludzie.

APOLONIA RUSIN
pracownik umysłowy Stalowni

— Słyszałam o Zjeździe w radiu. Cieszę się na myśl o spotkaniu z literatami w hucie. Chciałabym powiedzieć Władysławowi Machejkowi, że lubię jego książki i chciałabym ich czytać więcej. A innym pisarzom, że interesuje mnie tematyka historyczna oraz współczesna, ale ta ostatnia z zastrzeżeniem, by była bardziej bliska naszemu życiu. Uważam, że również trzeba pisać dalej na temat ostatniej wojny światowej.

INŻ. WIESŁAW GEREB
Dział Koordynacji Postępu Technicznego i Wynalazczości HiL

— Słuchałem rozmowy w telewizji z prezesem krakowskiego oddziału ZLP S. Otwinowskim i J. Broszkiewiczem. Sprawami literatury interesuję się od czasów studenckich. Bywałem w Domu Literatów przy ul. Krupniczej w r. 1946 i później.

Chciałbym czytać więcej rzeczy współczesnych. Martwi mnie to, że tak wielu pisarzy nawraca tylko do przeszłości. Oczywiście i to jest potrzebne, ale literatura historyczna jest już bogata, natomiast ciągle za mało mamy książek o naszych czasach. Mam dużą bibliotekę, czytam sporo, m. in. pisarzy skandynawskich.

STANISŁAW BUJAK
walcownik z Walcowni Gorącej

— Tego Zjazdu oczekiwałem z ciekawością. Chciałbym powiedzieć pisarzom, że najchętniej czytam książki o te-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przodują

Na str. 4 piszemy dziś o wynikach we współzawodnictwie pracy za III kwartał br. Załoga ZK zajęła tym razem wśród wydziałów podstawowych HiL pierwsze miejsce. Sukces ten nie przyszedł łatwo, a rywale, przede wszystkim stalownicy i aglomerownicy, robili wszystko, aby nie oddać przodownictwa. W zażartej walce, minimalną różnicą punktów, na czoło wysunęła się załoga Zakładu Koksochemicznego. Gratulujemy.

A oto kilku przodujących pracowników Wydziału Pieców Koksowniczych ZK, którzy przyczynili się do zwycięstwa we współzawodnictwie hutniczym. Od str. lewej: TADEUSZ RUSZEL, STEFAN NOWAK, STANISŁAW SEWERYN, JÓZEF SIKORA, HENRYK NOWAK, DAMAZY MROCZEK, LEON WĄSIKOWSKI.

FOTO ST. GAWLIŃSKI

Stalownicy z W-1 wykonali plan roczny

KOLEJNY MELDUNEK o przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego otrzymaliśmy z Wydziału Odlewnie. Załoga Oddziału Pieców Elektrycznych Odlewni Staliwa dostarczyła dla potrzeb huty 24.500 ton stali elektrycznej wykonując w ten sposób już w dniu 27 listopada swój plan roczny. Do końca br. dostarczy ona jeszcze dodatkowo ok. 2.400 ton stali elektrycznej o wartości ok. 9 mln złotych.

Wielki sukces, za który należą się kierownictwu i całej załodze serdeczne podziękowania oraz gratulacje został osiągnięty zespołowym trudem wszystkich wytapiaczy, rozlewaczy i murarzy Oddziału Pieców Elektrycznych Odlewni Staliwa. Na wyróżnienie zasłużyła sobie solidnie cała załoga i cały dozór techniczny. W szczególności bardzo duży wkład pracy wnieśli: kierownik Oddziału Pieców Elektrycznych mgr inż. JAN ŚLUSAREK, mistrzowie: mgr inż. WŁADYSŁAW ZBROJA, TADEUSZ CZUMAJ, PAWEŁ BYTOMSKI, STEFAN KRZCIUK, wytapiacze — IZYDOR PALUS, STEFAN GÓRSKI, MIECZYSŁAW ŚLUSAREK, LUDWIK PŁANETA, murarze — LUCJAN DAKOTA, JAN LIBER, rozlewacze — LEON MACEWKO i CZESŁAW LATUSZEK.

Obecnie, kiedy wykonany już jest plan w produkcji odlewów żeliwnych i stali elektrycznej, lada dzień oczekiwać należy meldunku o wykonaniu całego planu Wydziału Odlewnie H.L.

(jd)

Zimowy egzamin

ZIMA NIE GROŹNA — śmieją się kolejarze-hutnicy. *Dobrze radzimy sobie w nowych warunkach pracy.* Tak, ale to tylko dlatego, że sprzyja obecnie pogoda. Zimy właściwie nie ma. Gorzej, znacznie gorzej wypadł pierwszy, surowy, niespodziewany egzamin. Przyszło zdawać go hutnikom, zanim jeszcze ogłoszona została u nas „Akcja Z". A oto kilka meldunków z zimowego frontu pracy.

PRZEKAŹNIKI JUŻ „GRAJĄ"

Pierwsze listopadowe mrozy i śniegi zaskoczyły nasz Transport Kolejowy. Z miejsca przedłużyły się postoje wagonów w hucie. I oto zmieniła się sytuacja: już nie bonifikaty z PKP, ale kary umowne za przekroczenie czasokresu postojów wagonów. Bilans listopada wypadł w tym względzie nienajgorzej, ale jednak korzystniej niż przypuszczano. PKP zainkasuje od huty tytułem postojowego ok. 280.000 złotych. Obecnie nastąpiła już poprawa. Jak wynika z trzydniowych okresów rozliczeniowych, postoje wagonów utrzymują się teraz w normie.

Brak jest wagonów krytych i platform. Otrzymujemy zaledwie 50-60 proc. zapotrzebowywanej ilości tych wagonów. Z tego powodu nie wszystkie wyroby udało się terminowo wywieść z huty. Czeka na transport ok. 1.800 ton siarczanu amonu w ZK, czekają też wyroby w ZMO. Niejednokrotnie musi się podejmować trudną decyzję: wyroby huty wysyłane są odkrytymi wagonami.

Wiele kłopotów spowodował rozruch pierwszych urządzeń przekaźnikowych zainstalowanych na stacji surowcowej. Wypadło to akurat w czasie mrozów i śnieżycy. Były perturbacje. Trzeba było nawet ograniczyć okresowo dostawy surowców. Teraz jest już po kłopocie. Przekaźniki już „grają" — dając w rezultacie lepsze warunki pracy i większe bezpieczeństwo ruchu pociągów. Pełna automatyzacja, każdy rozjazd ma oddzielny napęd elektryczny, sterowanie odbywa się centralnie z pulpitu.

Wkrótce instalowane będą dalsze urządzenia przekaźnikowe w hucie. Uzyskane doświadczenia wyeliminują zaburzenia powodowane przez rozruch.

APEL DO PKP

Na koniec jedna uwaga pod adresem PKP. Ustalono, że transporty z rudą krzyworoską będą dostarczane do huty z Medyki tylko wagonami z zainstalowanymi na nich urządzeniami do parowego rozmrażania. Umowa ta nie jest dotrzymywana. W składach pociągów znajdują się różne wagony, co powoduje konieczność manewrów i utrudnia hutnikom pracę. Czy tej sprawy nie da się załatwić?

W Stalowni Konwertorowej i Tlenowni

Trzeba przyspieszyć usuwanie usterek

Czas w Stalowni Konwertorowej płynie chyba szybciej niż wskazówki zegara. Uciekają gorące dni, w których trwają prace wykończeniowe i remontowe. Kocioł-utylizator nr 4 jest już po przeprowadzeniu trawienia, w tej chwili likwiduje się niedrożność rur, spowodowaną zanieczyszczeniem zendrą. W ramach rozruchu odbywa się oczyszczanie rur wodą pod ciśnieniem. Warto dodać, iż rury te są długości 11 kilometrów.

Z kolei pierwszy apel: do załogi Termoizolacji o **przyspieszenie prac przy izolacji tras impulsowych aparatury kontrolno-pomiarowej.** Natomiast wypróbowana jest już z dobrym wynikiem izolacja gazowa na kotle.

Nadal w trakcie rozruchu znajduje się konwertor nr 4, przy czym dobry wynik dały próby z próbnym obciążeniem. Prawidłowo pracują urządzenia do załadunku złomu. Odbywa się również rozruch i regulacja wagi do materiałów sypkich, istnieją jednak trudności w osiągnięciu dokładności projektowej. Te próby prowadzą do dalszych, już z obciążeniem rudą. Warto tutaj dodać, iż wśród „rozruchowców" wyróżnia się inż. **Mikucki** z Elmontu.

W poniedziałek został przekazany do rozruchu konwertor nr 3, jako drugi z kolei. Równocześnie należy ogłosić apel do wykonawców kotła nr 3: **przyspieszcie tempo robót!** Odnosi się to do załóg PIP, Elmontu i Energoaparatury. Niezbędne jest także szybsze usuwanie usterek, przez wszystkich wykonawców. Czy przez wadliwe wykonanie robót ma urość nowe opóźnienie? Niestety nie dokłada starań ZRI by zakończyć wreszcie niwelację na halach odlewniczych, a piszemy o tym już nie pierwszy raz. Jak długo taki stan spraw może trwać?

W Tlenowni w tych dniach kończy się usuwanie usterek na bloku tlenowym, po próbie zimnej. Mimo jednodniowego opóźnienia w stosunku do harmonogramu, usuwanie usterek przeprowadzono dość sprawnie; zostało ono skrócone w stosunku do okresu dwutygodniowego, przewidywanego zazwyczaj na podobne roboty. A i ten jeden dzień byłby uratowany, gdyby nie zbyt mały potencjał pracowniczy Energomontażu, którego kierownictwo widocznie nie przywiązywało należytej wagi do obowiązującego harmonogramu.

Za wytrwałą pracę w rozruchu Tlenowni należy się natomiast uznanie kierownikowi rozruchu w Tlenowni inż. A. WRZAKOWI, inż. W. KOWALCZYKOWI oraz brygadom rozruchowym z Elektromontażu i współdziałającej z nim załodze eksploatacyjnej Tlenowni. Nad pracami rozruchowymi czuwają także gł. energetyk HiL mgr inż. Z. CENTKOWSKI oraz jego zastępca inż. A. MARECZEK, zaś z ramienia I-61 inż. J. MROCZEK i inż. R. FRANASZEK.

Warto podkreślić, iż apel do kierownictwa PIP znalazł pewien oddźwięk, ale nadal potrzebna jest pełna mobilizacja zespołu tego przedsiębiorstwa dla nadrobienia opóźnień na skruberze azotowo-wodnym oraz sieci i zbiornikach tlenowych.

lk.

W Zasadniczej Szkole Budowlanej PPB HiL w Pleszowie zakończyła się druga runda konkursu pt. „Pamięć i Wiedza" obejmująca takie tematy jak: historia i geografia Polski, literatura, kino, życie społeczne kraju, przepisy ruchu drogowego, DSW, sport i turystyka. W konkursie brały udział reprezentacje 8-miu klas, rozgrywała każda klasa z każdą.

Pierwsze miejsce zajęła klasa I-E.

Trzecia runda rozgrywek odbędzie się 15 grudnia br. w Domu Kultury Budowlanych w Pleszowie.

Na zdjęciu w czasie odpowiedzi na pytania konkursowe: olimpiadę prowadzi Tadeusz Szybowski aktor Teatru J. Słowackiego.

FOTO. J. BROŻEK

„Czekamy na powieść o naszym życiu"

(Dokończenie ze str. 1)

raźniejszości. Może też o nas samych dałoby się coś napisać? O sprawach nowohuckiego środowiska, tych codziennych. Także o młodzieży, bez pomijania jej trudnych problemów. Książka ma przecież wychowywać. To nie jest dla mnie obojętne, bo czytam dużo, ostatnio skończyłem „Popiół i diament" Andrzejewskiego.

STANISŁAW DZIUBA

I monter z Oddziału Sieci W-22

— Wiem o Zjeździe z audycji w radiu. Jest okazja do powiedzenia jaką literaturę chcemy czytać. Lubię Meissnera, Fiedlera, Machejka. Powieści o podróżach. O wojnie mniej, bo sam wiele złego doznałem... Ostatnio skończyłem E. Hemingwaya „Stary człowiek i morze". (ik.)

Z plenum KF PZPR na temat bhp

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ku. Znaczna część wypadków jest wynikiem nie zwracania dostatecznej uwagi na organizację miejsca pracy.

Tow. **Węgiel** omówił braki w szkoleniu bhp. Zdaniem mówcy ciężar działalności wychowawczej w dziedzinie bezpieczeństwa pracy należy przenieść do grup partyjnych i związkowych. Tow. **Liszka** podzielił się spostrzeżeniami dotyczącymi warunków pracy i bazy socjalnej w HiL, od czego zależy bezpieczeństwo i kultura pracy. Tow. **Malek** wskazał na przykładach braki, jakie istnieją w przygotowaniu stanowisk pracy dla remontowej załogi („Technologię remontów należy tak opracować, aby nie było możliwości wypadków").

Tow. **Stokłosa** niezależnie od uwag dotyczących zaplecza socjalnego m. in. podkreślił znaczenie właściwego doboru pracowników na stanowiska inspektorów społecznych bhp. Tow. **Szczepanowski** zaznaczył, że w popularyzowaniu zasad bhp i przestrzeganiu przepisów i instrukcji, dużą rolę odgrywają bliskie kontakty inspektorów bhp z załogą i dozorem bezpośrednio w miejscu pracy. Obniżanie wskaźników wypadkowości trzeba zacząć od działalności profilaktycznej i wychowawczej na stanowiskach pracy.

Tow. **Olszewski** uzasadnił na przykładach, że szkolenie bhp w hucie jest często formalne, nie powiązane z życiem i pracą praktyczną. Istnieje też u nas zjawisko zatajania wypadków z uwagi na konsekwencje finansowe, kary itp. w stosunku do tych, którzy nie przestrzegali przepisów. Tow. **Czyżyk** wypowiedź swą poświęcił wypadkom w drodze do pracy i ich przyczynom, zgłaszając równocześnie wnioski w sprawie usprawnienia komunikacji itp.

Tow. **Kołomyjski** — dyrektor naczelny HiL — odpowiedział w wystąpieniu na uwagi mówców dotyczące pracy administracji i dozoru. Wskazując na potrzebę upowszechnienia walki z „lekceważeniem elementarnych przepisów bhp" wyraził on opinię, że bez uaktywnienia brygadzistów i średniego dozoru niewiele da się w tej mierze zdziałać. Licznych kłopotów zaoszczędziłaby załodze HiL lepsza praca generalnego wykonawcy PPB HiL, m. in. w terminowym wykonywaniu inwestycji socjalnych.

Wyniki obrad plenum podsumował w końcowym wystąpieniu I sekretarz KF PZPR tow. **Tadeusz Wachowski.** Główną treścią dyskusji była na plenum troska o człowieka, o warunki pracy każdego hutnika. Konkretne rzeczowe wypowiedzi przyniosły ponad 20 wniosków, które uzupełniły projekt uchwały plenum KF. W sprawach dotyczących warunków socjalnych i bhp w hucie, możliwych do rozwiązania własnymi siłami, należy podejmować wszelką inicjatywę rodzącą się od dołu. Zwalczając formalizm w zagadnieniach bhp (np. w szkoleniu) trzeba równocześnie sprzyjać inspektorom w wypracowaniu niezbędnego autorytetu. Społecznymi inspektorami pracy winni być społecznicy z prawdziwego zdarzenia. O tym winno się pamiętać dokonując ich wyboru w prowadzonej przez organizację związkową w HiL kampanii sprawozdawczej. I sekr. KF zaproponował również, żeby KSR zatwierdzały także program działania w zakresie bhp.

Plenum KF jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie poprawy stanu bhp w hucie.

(w)

Gościmy uczestników Zjazdu Literatów

(Dokończenie ze str. 1.)

W tych pięknych i trudnych latach, zwłaszcza w okresie początków budowy huty, nierzadko wiązali z nią swe losy polscy pisarze.

To prawda, że dziennikarzom jest łatwiej startować. Pisarz nie wywozi w walizce powieści. Związanie się jego ze środowiskiem nie może jednak nie przynieść nowych doświadczeń osobistych, przemyślenia współczesnych treści. Nie może nie pogłębić znajomości najbardziej chyba typowych dla Polski powojennej procesów, które w naszym przypadku — kombinatu czy nowoczesnego miasta Nowej Huty — są szczególnie intensywne i bogate.

Robotnicze środowisko Nowej Huty i wielkie skupisko inteligencji technicznej w kombinacie szczerze cieszą się z faktu, iż odwiedzi Hutę im. Lenina tak znakomity zespół przedstawicieli współczesnej literatury polskiej, jak delegaci-pisarze uczestniczący w obradach krajowego Zjazdu ZLP.

Spotkanie z pisarzami załoga naszej huty traktuje jako istotną formę wypowiedzenia myśli o tym, czym chciałaby — żeby „żyła" współczesna powieść i twórczość literacka.

Nie raz pracownicy naszej huty wypowiadali swoje sądy o czytelnictwie i książkach współczesnych pisarzy. Jeżeliby zebrać te obiegowe opinie, wyrażane w czasie różnych spotkań i dyskusji, na pewno można by je sprowadzić do kilku podstawowych: więcej chcemy od pisarzy zaangażowania we współczesną tematykę. Chcielibyśmy wiedzieć, jak odbija się w twórczości literackiej świat w którym żyjemy.

Budujemy socjalizm. Nurtują nas różne problemy. Pisarz może wskazać źródła zła czy pozytywnych postaw. Może wreszcie wysunąć się poza to, co rejestruje bezpośrednia dziennikarska informacja. Wzbogacić wyobraźnię i uświadomić prawdy emocjonalne potocznie zaledwie dostrzegane. Pisarz może pomóc żyć, pracować i rozbudzać najszlachetniejsze cechy współczesnego obywatela naszego państwa.

Są to sprawy znane; wielekroć dyskutowane. A mimo to zawsze aktualne. Dlatego pracowników kombinatu cieszy myśl, że można do nich wrócić — zwłaszcza z okazji obrad Zjazdu ZLP i pobytu pisarzy w Nowej Hucie.

R. W.

Z zebrań wyborczych do Zarz. Zakł. ZMS

P-40

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 25 listopada. Wybrano władze w składzie: Remigiusz Sosnowski — przewodniczący, Lech Rausiński, Danuta Nolbert, Ryszard Gas, Kazimierz Szczelina, Jan Malec, Józef Armatyst, Musiał, Mazarkiewicz.

W ostatniej kadencji nastąpiła generalna poprawa pracy całej organizacji, co nie wyklucza szeregu mankamentów, na które zwrócono uwagę w dyskusji. M. in. postulowano szersze zaangażowanie do prac w Samorządach Robotniczych, szerszy udział w Spartakiadzie i olimpiadzie k.o. w ramach zakładu, zajęcie się sprawami współzawodnictwa pracy, a szczególnie o tytuł BPS, stałe podnoszenie rangi organizacji oraz aktywności wszystkich członków w podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów młodzieżowych.

ZMO

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 25 listopada. Wybrano władze w składzie: Kazimierz Nowak — przewodniczący, Zdzisław Majewski, Witold Sulma, Ireneusz Rączkowski, A. Keller, Jan Kurel, Eugeniusz Gruszczak, Janusz Konieczny, Mieczysław Tomczyk.

Dyskusja ożywiona, poruszająca całokształt pracy organizacji, wysuwająca na ujemnych przykładach pracy starego zarządu wnioski do pracy w nowej kadencji.

HPR

Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza odbyła się 27 listopada. W skład władz wybrani zostali: Stanisław Cupak — przewodniczący, Andrzej Lesiakowski, Stanisław Starzyk, Alfred Ładoń, Alfred Żabiński, Józef Przygoński, Zuzanna Portacz, Bobula, Cieślik, Knapik, Harasimiuk.

W Zarządzie widać wzrost aktywności wartościowego aktywu — duży udział organizacji w zadaniach produkcyjnych. Organizacja ma wyrobiony autorytet wśród załogi i kierownictwa politycznogospodarczego. 27 brygad BPS zgłoszono do współzawodnictwa. Przepracowano 2650 r/g w czynie społecznym.

DT

Zebranie ogólne sprawozdawczo-wyborcze odbyło się 1 bm. Do nowych władz wybrano: Mariana Szymańskiego — przewodniczący, Igora Czabarę, Tadeusza Kozika, Janusza Piskozuba, Weronikę Kozień, Henryka Cichego, Tymoteusza Nykiela.

Organizacja poczyniła postępy, ale do pełnego oddziaływania na młodzież istnieje potrzeba większego zaangażowania się nowowybranego Zarządu, na co jego skład osobowy rokuje nadzieje.

Szerzej o sprawach ZMS piszemy na str. 6.

Śladem naszych artykułów

STARAMY SIĘ pilnie śledzić jakie są skutki naszych krytycznych publikacji, jaki spowodowały one oddźwięk i co najważniejsze w jaki sposób została załatwiona sprawa. Niestety poczta redakcyjna nie była ostatnio obfita. Po prostu nasi adresaci zastosowali metodę chowania głowy w piasek i... przeczekania. Będziemy więc przypominać i domagać się odpowiedzi.

Kto jest w tej chwili naszym dłużnikiem?

Nadal milczy PPB HiL. Nie ustosunkowało się ono do paru krytycznych notatek na temat budowy Stalowni Konwertorowej. Radzi byśmy dowiedzieć się, jakie konkretne kroki zostały przedsięwzięte dla nadrobienia opóźnień i dotrzymywania terminów. Czekamy.

Nie odezwało się kierownictwo Walcowni Zimnej Blach na artykuł w sprawie tragicznego wypadku w tym wydziale. Nie wierzymy, aby artykuł przeszedł bez echa. Na pewno wywołał on wiele rozmaitych uwag i komentarzy. Może nie wszyscy zgadzają się w pełni z jego treścią. Prosimy o uwagi oraz o wnioski, których wprowadzenie wykluczy na przyszłość tego rodzaju wypadki.

Czekamy ciągle na wyjaśnienie dyrekcji HPR w sprawie korespondencji *Szczepana Brzezińskiego* z numeru 43 (464) pt. *„Jeszcze raz o bolączkach HPR"*. Czy braki zaopatrzeniowe, na które skarżą się elektrycy zostały usunięte? Kto odpowiada za niewłaściwe obliczenie zarobków robotnikom?

Naszym dłużnikiem jest również Zarząd Oddziału PTTK HiL. Pominął on milczeniem nasze krytyczne uwagi dotyczące organizacji wycieczki do Puszczy Niepołomickiej na zakończenie tegorocznego sezonu. Kto odpowiada za niedociągnięcia organizacyjne i za niedotrzymanie zaplanowanego programu wycieczki?

Przypomnieć należy również kierownictwu Wydziału Transportu Samochodowego notatkę o karygodnym bałaganie przy wyjeździe autobusem do Zakopanego. Sądzimy, że w tej przykrej sprawie zabierze również głos dyrektor administracyjny HiL tow. ST. ŚWIERCZEK, bezpośredni zwierzchnik pionu, któremu podlegają niezdyscyplinowani kierowcy. Ciekawi jesteśmy jakie wnioski zostaną podjęte, aby tego rodzaju skandaliczne wypadki nie powtórzyły się więcej.

Odpowiedź na krytykę prasową, to nie tylko rzecz taktu i dobrej woli, ale — przypominamy — to obowiązek wyraźnie określony w postanowieniach Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

(jd)

W Nowej Hucie otwarto Klub Bułgarski

W Polsce od kilku lat działa Bułgarskie Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe im. Christo Botewa — poety i żołnierza, bojownika o wyzwolenie narodowe spod okupacji tureckiej. Siedzibą tego Stowarzyszenia, skupiającego Bułgarów stale mieszkających w Polsce, stała się Nowa Huta. Właśnie w naszej dzielnicy otwarto w tym tygodniu Klub Bułgarski (osiedle Szkolne, bl. 1). Na uroczystość przybył radca ambasady Bułgarii **Czudomir Petrow,** sekretarz ambasady **Iwan Atanasow,** grupa polskich przyjaciół Słonecznego Kraju, a wśród nich zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Krakowie **Ryszard Sławecki.**

Spotkanie otworzył przewodniczący Bułgarskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego **Haszim Bajraktarow.** Następnie przemówił radca Petrow, po czym prof. **W. Boniecki** w interesującej prelekcji zobrazował na szeregu przykładów olbrzymi postęp w rozwoju gospodarczym, kulturalnym i społecznym, jakim może szczycić się Bułgaria.

Konieczna jest maksymalna mobilizacja

NIENAJLEPIEJ spisali się nasi hutnicy w ub. miesiącu. Jak wynika z tymczasowych, niepełnych jeszcze wyliczeń Działu Planowania HiL, nie zostały wykonane zadania produkcyjne huty i to w obu podstawowych wskaźnikach. **Plan produkcji towarowej wykonany został w ok. 98 proc. Pod względem wartościowym zabrakło nam do pełnej realizacji zadań 22.6 mln złotych.** Nie został również wykonany plan produkcji globalnej. W tym zakresie wynik listopadowy brzmi: 93.6 proc. zadań.

Co zadecydowało o niepowodzeniu? Przede wszystkim nierytmiczna praca kilku podstawowych wydziałów, duży udział produkcji tzw. towarzyszącej. Przekroczenia dobrze pracujących wydziałów nie były niestety na tyle duże, aby pokryć niedobory innych.

Na wyróżnienie zasłużyły sobie szczególnie dwie załogi huty, które osiągnęły bardzo dobre rezultaty. Są to: Stalownia i Wydział Rur Zgrzewanych. Planów miesięcznych nie wykonały w listopadzie: Aglomerownia, Wielkie Piece, Wydział Przerobu Żużla (w asortymencie żużla granulowanego), Zakład Koksochemiczny i ZMO (w produkcji wyrobów zasadowych).

Nie mamy jeszcze wiadomości o tym, czy wykonane zostały powinności eksportowe huty. Więcej szczegółów na ten temat jak również omówienie pracy w listopadzie znajdą Czytelnicy w następnym numerze „Głosu".

Na koniec kilka wniosków. Jeszcze raz okazało się, że największym naszym minusem jest nierytmiczność pracy. Kiepski początek miesiąca, dreptanie w miejscu w połowie, na „finiszu" gwałtowny zryw ze wszystkimi ujemnymi skutkami takich metod pracy. Tego tolerować nie można. **Do końca roku pozostało już tylko 3 tygodnie. W błyskawicznym tempie zbliża się końcowy, decydujący bilans naszej pracy. Ambicją całej załogi HiL musi być przedterminowe wykonanie planu rocznego. Wywiązanie się z honorem z zadań. I dlatego w grudniu, w ostatnich tygodniach i dniach tego roku obowiązywać musi maksymalna mobilizacja wszystkich załóg. Pełne wykorzystanie czasu, wydobycie rezerw, ofiarność w pracy, oto co powinno cechować hutę na „finiszu".**

(jd)

W kwietniu przyszłego roku wybory nowej Rady Zakładowej HiL

Niedawno praca Rady Zakładowej HiL i organizacji związkowej była przedmiotem obrad egzekutywy KF PZPR, która podjęła szereg wniosków w sprawie dalszej poprawy działalności związkowej. Dziś w numerze zamieszczamy wypowiedź przewodniczącego Rady Zakładowej HiL tow. JANA STEFANIKA stanowiącą komentarz do realizacji wniosków zgłoszonych przez egzekutywę KF, jak również precyzującą zadania kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji związkowej kombinatu.

Problematyka kampanii
sprawozdawczo-wyborczej
w fabrycznej organizacji Zw. Zaw.

...Rozpocznę uwagi o pracy związkowej w Hucie im. Lenina od trwającej już w organizacji kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Otóż kampanię sprawozdawczo-wyborczą zapoczątkowały w naszej organizacji związkowej zebrania wyborcze w grupach. W tej chwili przeszło 30 proc. grup związkowych już wybrało mężów zaufania. Na podstawie przebiegu dotychczasowych zebrań można wyrazić opinię, że odbywają się one przy dużej frekwencji i aktywności związkowców.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji związkowej kombinatu powinna podsumować zarówno wyniki samej działalności związkowej w okresie kadencji, jak i ocenić pracę gospodarczą w wydziałach w związku z tym, że kończymy obecnie zadania 5-latki. Tak więc tematem zebrań powinna być bogata problematyka społeczna i gospodarcza. Obecnie należy również omawiać zadania planu na lata 1966—1970. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na realizację podstawowej funkcji społecznej związków zawodowych: prawidłowe łączenie walki o pomyślne wyniki produkcyjne i ekonomiczne z troską o sprawy socjalne, bytowe i kulturalne potrzeby naszej załogi.

KIERUNEK: UCHWAŁY IV PLENUM KC

Szczególnie istotną wytyczną w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest kierowanie się uchwałami IV plenum KC PZPR i XIV plenum CRZZ. Jak wiadomo, przedmiotem obrad tych plenów były zmiany w systemie planowania i zarządzania gospodarką.

Plena te postawiły przed aktywem związkowym nowe zadania. Zwiększa się bowiem samodzielność zakładów. Rozszerzeniu ulegają też funkcje samorządów robotniczych. Wszystko to dotyczy i Samorządu Robotniczego w naszej hucie, przed którym te trudniejsze niż dotąd zadania zwiększają wymagania w pracy gospodarczej i masowo politycznej.

POD DYSKUSJĘ ZAŁOGI

Przeprowadzając w organizacjach związkowych wybory i oceniając ich pracę powinniśmy poddać pod dyskusję całej załogi zadania planowe na lata 1966--1967. Chodzi o takie sprawy jak — polepszenie jakości i nowoczesność produkcji, zwiększenie wydajności pracy, obniżkę kosztów własnych, postęp techniczny itd.

Zgłoszone w dyskusji na zebraniach wnioski, które dotyczyć będą usprawnienia zarówno gospodarczej jak i społecznej działalności powinny być przez organizację związkową ocenione. Z kolei realizacją ich musi się zająć administracja huty.

Kampania wyborcza w organizacji związkowej HiL trwać będzie do końca kwietnia przyszłego roku. Zakończy ją konferencja sprawozdawczo-wyborcza Rady Zakładowej kombinatu.

WAŻNE SPRAWY SOCJALNE

Prawidłowe przeprowadzenie kampanii wyborczej wymaga dużego nakładu pracy ze strony aktywu związkowego. Wystarczy przypomnieć, że 99 proc. naszej wielotysięcznej załogi należy do Związku Zawodowego Hutników. Stąd też zarówno w sensie organizacyjnym, jak i politycznym musimy dołożyć wszelkich starań, aby kampania w maksymalnym stopniu przyczyniła się do:

- **lepszego zaspokajania codziennych potrzeb załogi a w związku z tym, poprawy warunków socjalnych i bytowych pracowników w wydziałach;**
- **polepszenia warunków pracy i ochrony zdrowia pracowników;**
- **podniesienia na wyższy poziom kultury stosunków między ludźmi, współdziałania między kierownictwami gospodarczymi i społecznymi a pracownikami.**

Chodzi nam także o to, żeby lepiej zaspokajać potrzeby mieszkaniowe pracowników poprzez rozwijanie budownictwa spółdzielczego. I wreszcie: o dalsze rozszerzanie działalności kulturalno-oświatowej mając na uwadze uczenie się i podnoszenie kwalifikacji przez pracowników. Mamy też na względzie upowszechnienie sportu i turystyki oraz zapewnienie właściwego wypoczynku urlopowego i świątecznego, którymi nie zajmowaliśmy się w sposób dostateczny.

Do braków należy nienależyta kontrola administracji w zakresie działalności socjalno-bytowej; nieterminowe przekazywanie załodze informacji dotyczących przebiegu realizacji przez kierownictwo huty i wydziałów zgłoszonych przez nią postulatów.

Egzekutywa KF zaleca dokonanie analizy współzawodnictwa pracy i BPS oraz uaktualnienie regulaminów współzawodnictwa pracy, zgodnie z istniejącymi potrzebami (m. in. uwzględnienie nowych jego form).

Bardzo istotną propozycją egzekutywy KF PZPR jest ogłoszenie 1966 roku — rokiem masowego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w Hi...

W oparciu o wytyczne egzekutywy KF i wnioski wysunięte przez załogę, Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu opracuje projekt programu działalności związkowej na lata 1966 — 1968. Program ten podda pod dyskusję całej załogi a następnie przedstawi go na konferencji zakładowej w celu ostatecznego zatwierdzenia.

W programie tym ujmiemy m. in. pracę z aktywem, zagadnienia aktywizacji grup związkowych, doskonalenie stylu i metod pracy, sprawy związane z podniesieniem rangi narad wytwórczych oraz zwiększeniem wpływu organizacji związkowej na kształtowanie się prawidłowych stosunków międzyludzkich. Szczególne w nim miejsce zajmie problematyka związana z dalszą poprawą warunków socjalno-bytowych załogi.

Na koniec pragnę stwierdzić, że odbyte w tym tygodniu plenum KF PZPR poświęcone zagadnieniom bhp, które oceniło działalność administracji i społecznej inspekcji pracy — na pewno pomoże organizacji związkowej bardziej wnikliwie kierować społeczną inspekcją pracy w HiL.

(RW)

Dwa zaprzyjaźnione i współpracujące ze sobą miasta Kraków i Kijów od dłuższego już czasu utrzymują ożywione kontakty.

Ostatnio w naszym mieście bawiła delegacja partyjno-ekonomiczna Komitetu Obwodowego KPU z Kijowa na czele z tow. Borysem T. Michajlukiem.

Członkowie kijowskiej delegacji odbyli spotkanie z aktywem partyjno-gospodarczym KF i KD Partii w Hucie. Gospodarzami interesującego spotkania byli sekretarze KF i KD — tow. tow. T. Wachowski i A. Kasprzyk.

Goście zwiedzili następnie kombinat, wykazując szczególne zainteresowanie ekonomiczną działalnością wydziałów HiL oraz pracą organizacji partyjnych.

Na zdjęciu: wymiana pamiątkowych znaczków podczas spotkania z aktywem Huty. **Fot. S. GAWLIŃSKI**

Z kampanii wyborczej w grupach związkowych

Autorytet mężów zaufania

ROZWIJA SIĘ kampania wyborcza w organizacji związkowej HiL. We wszystkich wydziałach trwają wybory mężów zaufania oraz grupowych społecznych inspektorów pracy. Wspólnym mianownikiem tych zebrań i najczęściej przewijającym się przez nie motywem jest sprawa autorytetu męża zaufania. Jeżeli grupowy zdobył sobie wśród załogi szacunek, jeżeli wykazał poczucie sprawiedliwości — autorytet męża zaufania powodował zazwyczaj aktywność całej grupy. A wtedy liczył się z grupą i mistrz, i kierownik. W wypadku zaś gdy mąż zaufania nie potrafił zaskarbić sobie autorytetu u kierownictwa i załogi, grupa pozostawała na marginesie.

W ZK WIELE NOWYCH GRUP ZWIĄZKOWYCH

Dobrze przebiega kampania wyborcza w grupach związkowych ZK. Na 75 istniejących tutaj grup wybory dokonane zostały już w 26. Zakończenie tej akcji przewidywane jest na 2 dekadę grudnia. Warto podkreślić, że na terenie zakładu powstało wiele nowych grup związkowych: wynika to z uruchomienia nowych obiektów, a także z wprowadzenia 4-brygadowego systemu pracy.

O czym najczęściej dyskutuje się na zebraniach wyborczych? Wśród wielu problemów na czoło wybijają się sprawy organizacji pracy, warunków socjalno-bytowych, komunikacji. Zwłaszcza na dojazd do terenu ZK pada wiele krytycznych uwag. W godzinach szczytu przejazd tramwajem — głównie na odcinku od placu Centralnego i osiedla B-1 — do kombinatu, to istny „magiel" wyciskający z ludzi wiele sił i energii. Na zebraniach zgłaszają koksownicy wiele istotnych wniosków zmierzających do usprawnienia pracy, oszczędności, poprawy warunków socjalno-bytowych.

W PIONIE TM WYBORY DOBIEGAJĄ JUŻ KOŃCA

Na 88 grup związkowych działających w Pionie Głównego Mechanika dokonane zostały już wybory w 64 grupach. Kampania wyborcza dobiega więc końca. Jak poinformował nas przewodniczący Rady Zakładowej tow. GARGUL, w ok. 50 proc. wybierani są nowi mężowie zaufania. W znacznie większym natomiast stopniu zmieniają się grupowi społeczni inspektorzy pracy.

Wiele sprawozdań przedstawianych na zebraniach wyborczych jest bardzo ciekawych. Mówi się w nich o produkcji i o pracy związkowej, o działalności k.o. i o turystyce. **W czasie toczących się dyskusji wysunięto do tej pory ok. 125 wniosków i postulatów.** Wiele z nich zazębia się wzajemnie, ale niewątpliwie będzie można wybrać z tego niemało ważnych i konstruktywnych spraw do załatwienia.

Pracownicy Pionu TM akcentują zwłaszcza konieczność bliższej współpracy grup związkowych z grupami partyjnymi. Dużo uwagi poświecają też sprawom socjalno-bytowym (wysuwany jest np. postulat zaopatrzenia w ciepłe ubrania ludzi zajmujących stanowiska pracy na zmianę — wewnątrz i na zewnątrz budynków).

W PIONIE TE PROBLEM MIESZKANIOWY

Wybory przeprowadzane w Pionie Głównego Energetyka HiL wykazały, że znaczna większość mężów zaufania, to ludzie nowi, którzy nie piastowali jeszcze tej funkcji związkowej. Natomiast ponownie wybierani są zazwyczaj grupowi społeczni inspektorzy pracy, mający już sporo doświadczenia w tej działalności.

W dyskusji na zebraniach dominuje często problem mieszkaniowy. I nic w tym dziwnego, znaczna liczba bowiem pracowników Pionu TE ubiega się o mieszkania spółdzielcze. Mówi się więc o pomocy finansowej — koniecznej dla spółdzielców, o lokalizacji nowego budownictwa mieszkaniowego, o komunikacji w nowych osiedlach, o problemie zamiany mieszkań.

Z innych problemów przewijających się przez zebrania warto zaakcentować: wypoczynek po pracy i turystykę (załoga preferuje zwłaszcza krótkie wycieczki w okolice podkrakowskie), stosunki międzyludzkie, udzielanie kar (chodzi o ich rozsądne stosowanie i co najistotniejsze o stopniowanie w zależności od przewinienia), pomoc dla pracowników podnoszących swe kwalifikacje itd.

(jd)

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Na dziesięciolecie Teatru Ludowego

Majakowski

Majakowski wszedł w rewolucję jak do własnego domu. Po prostu wszedł i zaczął w tym domu otwierać okna. Rewolucja umocniła i uspokoiła Majakowskiego. — Zobaczyłem go w radosnym nastroju. — Na ulicy Litiejnej, w Teatrze Miniatur Majakowski czytał „Misterium buffo", wspomina osobisty przyjaciel pisarza — Wiktor Szkłowski („O Majakowskim").

Włodzimierz Majakowski — poeta, twórca oryginalnego systemu wersyfikacyjnego, nowej leksyki poetyckiej, nowej składni, autor poezji, której tematyka wiązała się ze sprawami rewolucji, już od dawna posiada określoną, wysoką pozycję w literaturze. Majakowski — dramatopisarz, twórca nowego teatru zdobył więcej wielbicieli niż naśladowców rozumiejących znaczenie i istotę jego teatru.

W pierwszą rocznicę rewolucji praktyk teatralny — Meyerhold wraz z Majakowskim wystawiają „Misterium buffo". Spektakl Majakowskiego - Meyerholda nawiązuje do coraz powszechniejszej w tym czasie tradycji tzw. widowisk masowych, organizowanych z okazji rocznic czy wydarzeń politycznych; jest to próba stworzenia teatru rewolucyjnego. „Misterium buffo" — parodia biblijnego potopu, *„heroiczny, epicki i satyryczny obraz naszej epoki"*, to pierwsza całkowicie polityczna sztuka w dziejach teatru rosyjskiego. Dramat jednostki (tragedia „Włodzimierz Majakowski") zostaje pochłonięty przez dramat historii („Misterium"). Język dramatów Majakowskiego niezwykle jasny i prosty, to na ogół język agitacji. Autor piętnuje relikty mieszczańskiej obyczajowości i mentalności, a w wielkiej metaforze daje apologię przyszłości. Tragedia „Włodzimierz Majakowski", „Misterium buffo", dramaty-satyry: „Łaźnia" i „Pluskwa" składają się na teatr Majakowskiego: satyryczny, poetyczny i ludowy.

Na jubileusz swego dziesięciolecia, przypadający w pierwszych dniach grudnia, Teatr Ludowy przygotowuje „Misterium buffo". Spektakl „Misterium" zostanie poszerzony o tragedię „Włodzimierz Majakowski", utwory poetyckie i fragment prozy (Chicago) z „Mojego odkrycia Ameryki".

Majakowski rozumiał swe sztuki jako konstrukcje, które w przyszłości będzie można dowolnie przemontowywać. Zgodnie z założeniem poety, spektakl nowohucki, opracowany reżysersko i scenograficznie przez dyr. **Józefa SZAJNĘ**, treść „Misterium" uczyni *„współczesną, dzisiejszą, wyrażającą ostatnią chwilę".*

A. STR.

Plastycy Nowej Huty

Józef Szajna

Kolejnym plastykiem Nowej Huty, prezentującym swe prace w ramach cyklu „Plastycy Nowej Huty" w sali wystawowej ZDK HiL jest Józef Szajna. Artysta studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplomy z wydziałów Scenografii i Grafiki uzyskał w latach 1952 i 1953. Od 1954 r. jest wykładowcą w Akademii Sztuk Pięknych, a od 1963 roku — kierownikiem artystycznym Teatru Ludowego w Nowej Hucie, jego reżyserem i scenografem.

W latach 1955 do 1965 wystawiał swoje prace w szeregu miastach w kraju i za granicą, m. in. w Paryżu, Brukseli, Budapeszcie, Sofii, Zurichu, Norymberdze, Nancy, w Szwecji i Japonii.

W związku z ostatnim pobytem Teatru Ludowego we Florencji, projekty scenografii i kostiumów oraz grafika Józefa Szajny eksponowane są w kilku miastach Włoch (Wenecja, Florencja, Rzym). Artysta ma już na swym koncie trzy wystawy indywidualne, w Krakowie, Rzeszowie i Florencji, otrzymał również szereg nagród artystycznych: nagrodę Nowej Huty 1959, Nagrodę Krytyki 1957, wyróżnienie międzynarodowe ITI 1958, I nagrodę za film animowany na Ogólnopolskim Festiwalu Filmowym w r. 1962, nagrodę ministra kultury i sztuki w r. 1963, Złotą Odznakę Miasta Krakowa w r. 1965. Posiada Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski.

Na wystawie w ZDK HiL plastyk prezentuje 26 prac. M. in. oglądamy tu „Trzy postacie", „Klatkę", „Ślady", — liczne projekty dekoracji i kostiumów. Ponadto zgromadzono kilka fotogramów, znanych nam ze sceny Teatru Ludowego.

Wystawa bardzo ciekawa, warta obejrzenia. Czynna do 15 grudnia br.

bg

Józef Szajna — projekt scenografii.

W nowej pięciolatce — 15.578 izb
wybuduje Spółdzielnia „Hutnik"

Licząca obecnie ponad trzy tysiące członków oraz przeszło 2 i pół tysiąca zarejestrowanych kandydatów Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Hutnik" stała się największą w województwie krakowskim. Nic też dziwnego, że jesienne zebranie przedstawicieli członków wyglądało jak mały sejmik, a porządek całodniowych obrad obejmował aż dwadzieścia trzy punkty. Dla wszystkich interesujących się budownictwem spółdzielczym najciekawsze będą dane dotyczące osiągnięć tej spółdzielni, jako potwierdzenie rozwoju tego systemu budownictwa mieszkaniowego.

Pierwsza cyfra informująca o rozroście „Hutnika", to porównanie dwustu pierwszych jego członków w r. 60 z obecną ich ilością. Łącznie w mijającej pięciolatce spółdzielnia wybudowała 1553 izby na osiedlu Bieńczyce E. Opóźnione zostało przekazanie dalszych 320 izb na os. Bieńczyce G-2, z przesunięciem terminu na I kwartał r. 66, z powodu konieczności sporządzenia dodatkowej dokumentacji.

Oprócz mieszkań z własnego budownictwa, „Hutnik" dokonywał również wykupu gotowych bloków od Dzielnicowej Rady Narodowej. Tą drogą uzyskano w tej pięciolatce 2087 izb.

Ogromnym skokiem naprzód w działalności spółdzielni będą zamierzenia w nowej pięciolatce, rozpoczynającej się już za kilka tygodni. Plan inwestycyjny spółdzielni na ten okres obejmuje łącznie 237.295 m kw. powierzchni użytkowej, czyli 15.578 izb. Oprócz izb mieszkalnych „Hutnik" planuje wybudowanie 5 pawilonów handlowo - usługowych o 17.573 m kw. powierzchni, a ponadto bazy remontowej z magazynami o pow. 600 m kw. I jeszcze przewidziana jest budowa pawilonu na osiedlu J. Strusia, przeznaczonego na działalność społeczno - kulturalną dla członków spółdzielni, mieszkańców spółdzielczych bloków. Wszystkie zaplanowane budowy mają już swoją lokalizację. Nowe bloki „Hutnika" zostaną wzniesione na osiedlach J. Strusia (J-1), Wiosennym w Mistrzejowicach, XX - lecia PRL (Bieńczyce E), Na Lotnisku (Bieńczyce H), Jagiellońskim (Bieńczyce G-2), Kazimierzowskim (Bieńczyce G-1) i Kalinowym (J-2).

Warto dodać, iż zabezpieczenie tak zw. limitów na całość budowy jest zapewnione, trudność stanowi jeszcze pełne zabezpieczenie środków z Zakładowych I unduszów Mieszkaniowych, wobec faktu, iż nie wszystkie przedsiębiorstwa zawarły dotąd z „Hutnikiem" umowy w sprawie kredytowania budowy mieszkań spółdzielczych.

Nad czym dyskutowano na zebraniu? Zainteresowanie wzbudził m. in. przedstawiony do zatwierdzenia regulamin rozliczenia kosztów budowy mieszkań oraz ustalania wysokości wkładów mieszkaniowych w spółdzielni, sprawa zabezpieczenia garaży i in.

Jak więc wynika z planów „Hutnika", kierunek przyszłego budownictwa mieszkaniowego w ramach spółdzielczości wchodzi w nowe stadium realizacji. Jego wynikiem powinna się stać w najbliższych latach dalsza rozbudowa nowych osiedli naszej dzielnicy i zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodzin ludzi wchodzących w skład wielkiej rzeszy członkowskiej nowohuckiej spółdzielni mieszkaniowej.

ik

NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH KOMITETÓW BLOKOWYCH

O roli komitetów osiedlowych w Nowej Hucie pisaliśmy już niejednokrotnie. Realizacja zadań przez poszczególne komitety ma olbrzymie znaczenie, komitety są bowiem pomostem wiążącym mieszkańców z władzami dzielnicy, współdziałają z wieloma organizacjami społecznymi i politycznymi, starają się o to, aby nasza dzielnica była coraz ładniejsza.

W jesieni bież. roku uchwałą Prez. DRN przyznano nagrody dla komitetów osiedlowych za udział we współzawodnictwie w czynach społecznych na terenie dzielnicy. Za najlepsze wyniki w organizacji i wykonaniu czynów społecznych przyznano nagrody kilku komitetom osiedlowym. Nagrodę w wysokości 30 tys. zł otrzymał komitet osiedla Krakowiaków na zakup (zgodnie z propozycjami komitetu) magnetofonu, wyposażenia kącika fotograficznego, dwóch kompletów do tenisa stołowego, krzewów różanych itp. Komitet osiedlowy os. Górali uzyskał nagrodę w wysokości 15 tys. zł na zakup m. in. stołów ping-pongowych, piłek do siatkówki, kosza. Nagrody w wysokości 10 tys. zł otrzymały komitety osiedlowe os. Na Skarpie, Stalowym i Wandy. W tym ostatnim osiedlu kwotę powyższą przeznacza się na ukończenie prac w ogródku jordanowskim, wykonywanym w czynie społecznym.

bg

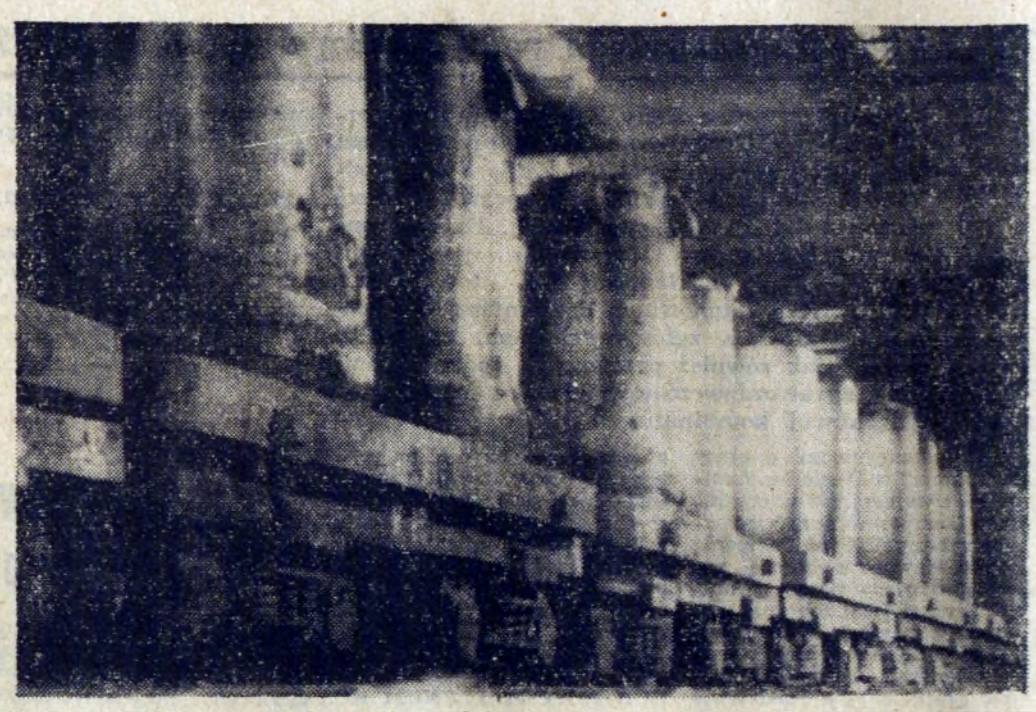

Wlewnice w striperowni HiL FOT. S. GAWLIŃSKI

Jest i druga strona medalu...

Zaopatrzenie — czuły nerw organizmu huty

NIE TRZEBA nikogo przekonywać jak ważnym dla prawidłowego funkcjonowania organizmu huty nerwem jest zaopatrzenie. Każde wahnięcie dostaw materiałów (a wiadomo jakim „apetytem" odznacza się kombinat) powoduje natychmiastowe perturbacje w produkcji, żeby już nie powiedzieć — przestoje. Każdy brak materiałów pomocniczych, każde nawet obniżenie się ich jakości, z miejsca wpływa na rytmikę pracy huty, a co za tym idzie również na nasze wyniki ekonomiczne. Czuły, warunkujący życie nerw, ciężka, skomplikowana praca zaopatrzeniowców, którym wydziały nie zawsze ułatwiają życie.

A więc i pytanie: jaka jest tzw. druga strona medalu? Czy nasi zaopatrzeniowcy dobrze wywiązują się ze swych odpowiedzialnych zadań? Czy stoją na wysokości — powiedzmy sobie otwarcie — coraz wyższych wymogów rozbudowującej się huty?

Szukając odpowiedzi na postawione powyżej pytania odbyłem szereg rozmów w wydziałach HiL. Pytałem o opinię ludzi bezpośrednio związanych w swej pracy zawodowej z problematyką zaopatrzenia. Z rozmów tych zarysował się zupełnie wyraźny obraz sytuacji. Tak jak było do przewidzenia: są blaski, są jednak i poważne braki, wynikające nie tylko z ogólnopolskich trudności materiałowych, ale i z przyczyn subiektywnych. Znowu, nie owijając sprawy w przysłowiową bawełnę, trzeba powiedzieć skąd biorą się te braki.

Przede wszystkim — nienajlepszy styl pracy, kiepska jej organizacja, nieterminowość. *Brak konsekwencji w egzekwowaniu od wydziałów planowej, przemyślanej roboty zaopatrzeniowej.* I wreszcie w sytuacjach wymagających natychmiastowego, doraźnego działania — brak operatywności, brak błyskawicznej decyzji. No i jeszcze jedno — poziom kwalifikacji fachowych u naszych zaopatrzeniowców nie zawsze dorównuje wysokiej randze tej ważnej służby ekonomicznej.

Po tych ogólnych uwagach, które wydają się być ze wszech miar odpowiadające rzeczywistości, parę konkretów z praktyki huty. Będzie to kilka przykładów wyrywkowo wybranych z długiej listy pretensji naszych wydziałów.

WYDZIAŁ REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH HiL wystąpił z zapotrzebowaniem na III i IV kwartał br. po 1,5 tys. kg preszpanu. Razem 3 tony. Preszpan potrzebny jest jak wiadomo do izolowania przewijanych silników elektrycznych. Po prostu artykuł pierwszej potrzeby, bez którego ani rusz. Wydział otrzymał... 500 kg preszpanu. Wstrzymać remonty? Odsyłać zlecenia z powrotem na wydziały? Toż to nic innego jak w efekcie doprowadzenie huty do katastrofy. Pracuje się więc w napiętych nerwach, szuka interwencji, sztukuje i łata braki. A to wszystko nie sprzyja dobrej robocie...

Taśmy miedzianej do wykonywania chwytników elektromagnetycznych, której zapotrzebowano na br. 4 tys. kg, nie otrzymano dotąd ani deka. Dział Zaopatrzenia zażądał składania zapotrzebowań doraźnych, ale o zgrozo, z terminem na rok przyszły. Zabrakło przydziałów. Czy znowu ma to oznaczać wstrzymanie remontów elektrycznych w hucie? Czy taka alternatywa może być w ogóle brana pod uwagę? Na pewno nie. **Zaopatrzeniowcy muszą zagwarantować dostawę niezbędnych materiałów, gdyż jeżeli zaczną tym się zajmować same wydziały, to po co nam w ogóle zaopatrzenie.**

Może ktoś powiedzieć: jak to się dzieje, że wydział nie otrzymał materiału, a produkcja jednak idzie. Rzeczywiście! Ale jakim kosztem to się dzieje, jak trzeba się „gimnastykować", aby zastępować reglamentowane surowce — innymi — gorszymi. A samym remontom to też nie wychodzi na korzyść.

Jeszcze jeden przykład. Wiadomo czym dla remontów elektrycznych jest drut nawojowy. Tymczasem Dział Zaopatrzenia nie wywiązał się jeszcze w pełni z dostaw tego materiału na III kwartał br., mimo, że mamy już jak by nie było grudzień. Kiepskie zaopatrzenie, nieterminowość dostaw powoduje nie tylko zło w postaci zagrożenia planów produkcyjnych. Jest jeszcze i dalsza tego konsekwencja. Jeżeli przy normalnym planowaniu zapotrzebowań, przy zachowaniu wszelkich formalności (które zresztą nb. muszą *być respektowane*) brakuje materiałów do produkcji, to rodzi się z miejsce następnazło: wydziały nauczone smutnym doświadczeniem zaczynają planować na zapas. Zaczynają zawyżać swe zapotrzebowanie, aby tylko nie stanąć z produkcją. A to znowu daje w efekcie ponadnormatywne zapasy, „marynowanie" materiałów, które potrzebne są może pilnie komu innemu.

WALCOWNIA ZIMNA BLACH. W dniach 20, 21 i 22 listo[illegible]da musiała stanąć Ocynownia Elektrolityczna Blach z tej prostej przyczyny, że zabrakło zwykłych, drewnianych podkładów pod blachy. Telefony, interwencje, szarpanie nerwów. Okazało się, że nie ma podkładów, gdyż Dział Zaopatrzenia nie dostarczył desek dla Wydz. W-16, który wykonuje te detale. Tego roku zdarzyło się to już po raz trzeci. A przecież drewno zamawiane jest planowo na cały rok z rozbiciem dostaw na kwartały. Zresztą należy dodać, że deski nadeszły do huty, ale 50 m sześc. dostał kto inny.

A dostawy amoniaku? A otręby używane do polerowania blachy ocynowanej ogniowo? Jak są otręby pszenne, szukaj wiatru w polu za otrębami żytnimi. I na odwrót. A właśnie technologia produkcji wymaga, aby były otręby żytnio-pszenne. Niby detal, ale brak ten wpływa w jakiś sposób na jakość produkcji blach — produkowanych m. in. na eksport.

Mamy jeszcze szereg innych przykładów ze Stalowni (brak paczek żelaznych, brak wiader ocynkowanych), z Wydz. Rur Zgrzewanych (pierścienie gumowe do pras radzi się wydziałowi wykonywać we własnym zakresie, zamiast je zamawiać w przygotowanych do tego przecież zakładach przemysłu gumowego), z Wielkich Pieców. **Nie w tym rzecz, aby je mnożyć. I nie w tym, aby odparowywać zarzuty. Trzeba pilnej przyjrzeć się stylowi pracy w Dziale Zaopatrzenia, zwiększyć operatywność, zaostrzyć wobec siebie wymagania. Trzeba wreszcie przystąpić do rozliczania poszczególnych ludzi, którzy nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków, czy to wskutek nieudolności, czy braku kwalifikacji.**

(jd)

Nasi racjonalizatorzy

Inż. Tadeusz Figut

Inż. Tadeusz Figut należy do najstarszych stażem racjonalizatorów w naszej hucie. Dwanaście lat pracy na kierowniczych stanowiskach (ostatnio jako kierownik oddziału w Walcowni Drobnej), to równocześnie tyleż lat działania w ruchu racjonalizatorskim. Odznaka Zasłużonego Racjonalizatora, którą posiada inż. T. Figut, ma swoje głębokie uzasadnienie w wielu wnioskach racjonalizatorskich. Wymieńmy najciekawsze.

Zaraz w początkach pracy racjonalizatorskiej inż. T. Figut opracował projekt cyrkla do palnika acetylenowego, który został uznany przez Urząd Patentowy za wzór użytkowy. Wniosek został zastosowany w HiL, natomiast nie słychać o jego rozpowszechnieniu szerzej. A mógłby służyć dobrze w przemyśle stoczniowym, w przedsiębiorstwach konstrukcji stalowych itd. Ostatnio inż. Figut jest współautorem wniosku dotyczącego przystosowania wiązarek do wiązania kręgów drutem produkowanym przez P-64. Prototyp znajduje się obecnie w próbach. Oszczędność w skali rocznej — ok. 300 tys. zł.

Pomocą w pracy racjonalizatorskiej jest nie tylko fachowa literatura, ale także wyjazdy do innych zakładów produkcyjnych. Okazuje się, iż wymiana doświadczeń dobrze służy potrzebom racjonalizatorskim.

A cienie w działalności racjonalizatora? Przede wszystkim zbyt długi okres czasu od chwilę zgłoszenia i przyjęcia projektu do ostatecznego jego zastosowania i wypłacenia nagrody. (ik)

Za dobrą pracę — nagrody

Koksownicy najlepsi we współzawodnictwie

NA OSTATNIM POSIEDZENIU Prezydium Rady Zakładowej HiL zatwierdzone zostały wyniki we współzawodnictwie pracy za III kwartał roku bieżącego. Tym razem tytuł najlepszej załogi HiL — oczywiście W GRUPIE WYDZIAŁÓW PODSTAWOWYCH — zdobyła załoga **Zakładu Koksochemicznego.** A walka o palmę pierwszeństwa była zażarta, o sukcesie koksowników zadecydowała dosłownie kilkupunktowa przewaga nad załogą Aglomerowni. Warto podkreślić, że punkty te przyznane zostały za dobre wyniki w dziedzinie bhp. Drugie miejsce zajęła załoga **Aglomerowni** (przodownik w II kwartale br.). Obniżyła ona nieco swe „loty" i w rezultacie musiała zrezygnować z czołowej pozycji wśród wydziałów podstawowej produkcji HiL. Pechowo wypadła tym razem załoga **Stalowni.** Wypadek śmiertelny jaki wydarzył się w tym wydziale pozbawił go 50 punktów. I tak oto trzeba było pożegnać się z murowanym II miejscem (a może nawet z pierwszym). Na czwartej pozycji uplasowała się załoga **Wielkich Pieców**, która zgromadziła niestety na swym koncie sporo punktów ujemnych za niewykonanie zadań produkcyjnych, za wydajność i za sytuację w dziedzinie bhp. Piąte miejsce we współzawodnictwie zajęła załoga **ZMO.**

Wśród WYDZIAŁÓW WALCOWNICZYCH walka o tytuł najlepszej załogi była również bardzo zaciekła, rywale szli — jak to się mówi po sportowemu — łeb w łeb. Ostatecznie o I miejscu **Walcowni Zimnej Blach** zadecydowała wyższa wydajność pracy niż w Wydziale Rur Zgrzewanych, który zadowolić się musiał drugim miejscem. We wszystkich innych kryteriach oceny obie załogi miały niemal takie same ilości punktów. Mocną stroną załogi Wydziału Rur Zgrzewanych jest jakość produkcji, słabą natomiast — wydajność pracy. Trzecie miejsce zajęła załoga **Wydz. Walcownie Wstępne**, czwarte — załoga **Walcowni Gorącej Blach.**

Przykra sprawa. Całkowity brak zainteresowania współzawodnictwem wykazało kierownictwo **Walcowni Drobnych Profili i Drutu.** Wyrazem tego jest nienadesłanie w terminie sprawozdania do komisji głównej. Rzecz jasna spowodowało to automatycznie nie wzięcie wydziału pod uwagę w ocenie współzawodnictwa. Należy podkreślić, że zdarzyło się to już nie pierwszy raz. Czyżby wydział nie miał żadnych godnych uwagi wyników we współzawodnictwie i nie zależało mu na nagrodzie?

Dużą niespodziankę sprawiło wyjście na czoło wśród WYDZIAŁÓW POMOCNICZYCH HiL załogi **Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnego.** Po raz pierwszy — chyba nawet od wielu lat — zajęła ona pierwsze miejsce, wyprzedzając takich „potentatów" w dziedzinie współzawodnictwa jakimi są odlewnicy z Wydz. W-1. Ilość punktów była prawie taka sama, o lepszej pozycji mechaników zadecydowały koszty własne. II miejsce zajęła załoga **Wydz. W-1**, trzecie miejsce — załoga **Silowni**, czwarte — załoga **Wydziału Przerobu Żużla.**

Wśród WYDZIAŁÓW REMONTOWYCH huty najlepszymi wynikami we współzawodnictwie poszczycić się może załoga **Wydz. Remontu Maszyn i Urządzeń.** Drugie miejsce zajęła załoga **Wydz. Remontów Elektrycznych.** Trzecie — załoga **Wydz. Remontowo-Budowlanego.**

Wśród WYDZIAŁÓW PIONU GŁÓWNEGO ENERGETYKA tytuł najlepszej załogi wywalczyła załoga **Wydziału Sieci Elektrycznej.** Drugie miejsce przypadło w udziale **Wydziałowi Automatyzacji.**

Najlepsze rezultaty w PIONIE TRANSPORTU KOLEJOWEGO HiL wygospodarowała załoga **Wydz. Remontu Taboru Kolejowego.** Drugie miejsce przyznane zostało **Wydziałowi Torów i Zabezpieczeń.**

W SUMIE na nagrody za współzawodnictwo w okresie III kwartału br. przeznaczona jest kwota 165.000 złotych. Najlepsi, wyróżniający się pracownicy otrzymują w dowód uznania nagrody, które — mamy nadzieję — zmobilizują ich do jeszcze lepszych wyników. Trzeba jednak stwierdzić, że mimo wszystko w naszym hutniczym ruchu współzawodnictwa sporo jest jeszcze ciągle formalizmu i inercji. Ruch ten nie może jakoś rozwinąć skrzydeł, wyzwolić nowych zasobów rezerw. I dlatego coraz bardziej narasta potrzeba odnowy.

O różnych propozycjach w tym zakresie, o potrzebie pełniejszego włączenia do współzawodnictwa utytułowanych już Brygad Pracy Socjalistycznej, napiszemy szerzej niebawem.

(jd)

12-krotny mistrz Polski
wystąpi w Nowej Hucie

W piątej i szóstej kolejce mistrzostw I ligi siatkarze Hutnika podejmować będą dwa zespoły warszawskie: Spartę i AZS AWF. Szczególnie atrakcyjnie zapowiada się występ warszawskich akademików. Jest to bowiem zespół, który 12 razy zdobył tytuł mistrza Polski, w tym 10 razy pod rząd. Od 1956 roku AZS AWF utrzymuje się na mistrzowskim miejscu. W drużynie tej występuje trzech zawodników z pierwszej szóstki reprezentacji Polski: **Skorek, Ambroziak i Wagner.** Czwartym kadrowiczem jest **Rychter.** W czterech pierwszych kolejkach mistrzostw ligi akademicy nie ponieśli żadnej porażki i bez straty punktu okupują pierwszą lokatę w tabeli.

Mecze ze Spartą Warszawa i AZS odbędą się w hali Wandy. Dziś (sobota 4 grudnia) o godz. 20.00 spotkanie Hutnik — Sparta, a w niedzielę o godz. 10.30 Hutnik — AZS AWF. Można oczekiwać zwycięstwa gospodarzy w dzisiejszym meczu ze Spartą. W niedzielnym spotkaniu można liczyć na interesującą walkę. Wszystko zresztą zależeć będzie w jakiej formie, w jakim... nastroju wyjdzie na boisko drużyna Hutnika. Dotychczasowe spotkania wykazały bowiem, że jest to zespół chimeryczny. Potrafi grać dobrze a nawet bardzo dobrze (naprzykład w drugiej połowie spotkania z Legią) a potrafi również oddawać bez najmniejszego oporu punkty. Tak było w drugich setach dwu ostatnich meczów Hutnika: z GKS w Katowicach i z Pogonią w Szczecinie. Mecze te miały bardzo podobny przebieg i bardzo podobne wyniki. Z GKS Hutnik przegrał 1:3 (15:9, 4:15, 7:15, 13:15) natomiast z Pogonią 1:3 (15:9, 3:15, 10:15, 14:15). W obu spotkaniach hutnicy wygrali pierwszego seta, by bezpośrednio po tym oddać całkowicie inicjatywę w ręce przeciwników.

A jak będzie w sobotę i niedzielę — zobaczą ci, którzy przyjdą do hali Wandy.

Uwaga-konkurs!

Urządzamy lodowiska
dla dzieci i młodzieży

Akcja urządzania — w okresie zimy — naturalnych lodowisk dla dzieci i młodzieży ma już w Nowej Hucie swoją tradycję. Chcąc ją jeszcze bardziej spopularyzować, Zarząd Dzielnicowy ZMS, Społeczny Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz redakcja „Głosu Nowej Huty" organizują konkurs pod hasłem „Urządzamy lodowiska dla dzieci i młodzieży". Przewidujemy nagrody rzeczowe w dwu grupach: 1. dla twórców najlepiej urządzonego, najbardziej estetycznie wyglądającego lodowiska oraz 2. dla komitetu osiedlowego, na którego terenie urządzonych zostanie najwięcej i najładniejszych lodowisk.

Zgłoszenia udziału w konkursie przyjmować będzie Zarząd Dzielnicowy ZMS i nasza redakcja. O dalszych szczegółach konkursu informować będziemy w następnych numerach „Głosu".

Nieudane widowisko

Tak można określić mecz koszykówki o mistrzostwo I ligi Sparta — Wisła. Już w pierwszych minutach Wisła uzyskała kilkunasto-punktową przewagę i dla wszystkich było jasne, że gospodarze tego spotkania wygrać nie zdołają. A tymczasem mecz toczył się w tak nerwowej atmosferze, jakby co najmniej każdy punkt decydował o mistrzostwie Polski. W niemałym stopniu przyczynili się do tego krakowscy sędziowie, którzy nie umieli narzucić swego autorytetu zawodnikom, dopuścili do tego, że niemal każda ich decyzja była krytykowana przez niezadowolonych koszykarzy.

Sparta zagrała jedno ze słabszych spotkań. Wobec znacznej przewagi wzrostu zawodników Wisły, gospodarzy mógł uratować celny rzut z dystansu lub szybki atak. Ani jedno ani drugie nie wychodziło. Jedynie Naskręt próbował ze skutkiem strzałów z dalszej odległości.

Mecz zakończył się trzycyfrowym zwycięstwem Wisły 101:82 (45:35). O tak dotkliwej klęsce drużyny nowohuckiej zadecydowało pierwsze 5 i ostatnie 10 minut meczu, w których spartanie rozklelli się kompletnie i nie umieli opanować chaosu we własnych szeregach.

Dziś i jutro Sparta grać będzie w hali Wandy w kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi. Jej przeciwnikami będą zespoły lubelskiego Startu i warszawskiej Legii. Początek zarówno sobotniego meczu Sparta — Start jak i niedzielnego Sparta — Legia o godzinie 18.00.

SPORT

Czy bokserzy odzyskają pozycję
przodownika?

Odpowiedź na tytułowe pytanie uzyskamy częściowo w sobotę a ostatecznie w niedzielę, gdy znać będziemy wyniki dwu spotkań o mistrzostwo I ligi bokserskiej: Hutnika z Zawiszą w Bydgoszczy i wrocławskiej Gwardii z Polonią w Gdańsku. Zespół Hutnika napewno stać na wywiezienie z Bydgoszczy dwu punktów. Zawisza ma wprawdzie kilku niezłych zawodników ale tylko w dolnych kategoriach. Natomiast górną połowę obsady ma znacznie słabszą. W pierwszych pięciu kategoriach Zawiszę reprezentują znani zawodnicy: w muszej **Kunicki,** w koguciej **Wojdylak,** w piórkowej **Mielczewski** — aktualny wicemistrz Polski, w lekkiej sławny ongiś **Zawadzki,** dziś już zawodnik nie pierwszej młodości (ostatnio zastępował go Kufel), w lekko-półśredniej **Rybski** — as atutowy zespołu bydgoskiego. Jego walka z **Kaimem** zapowiada się szczególnie ciekawie.

Dalej w zespole Zawiszy następuje już wyraźny spadek klasy. Jest wprawdzie jeszcze młody **Mrozowski,** który dobrze się zapowiadał ale ostatnio „odpoczywał" po nokaucie, jakiego doznał występując w barwach młodzieżowej reprezentacji Polski. Jak z tego widać, trudniejsze zadanie czeka pięściarzy Hutnika, którzy występują w dolnych kategoriach wagi: **Nakoniecznego ,Karysia, Żurakowskiego, Drucisa, Kaima.**

P. S. Nie wydaje nam się słuszną decyzja PZB, który „z urzędu" przesunął termin meczu Zawisza — Hutnik z niedzieli na sobotę. Z wnioskiem o przesunięcie wystąpili gospodarze ze względu na spiętrzenie dwu imprez w jednym terminie. PZB — wbrew stanowisku Hutnika — zadecydował, że mecz odbędzie się w niedzielę. I w ten sposób Gwardia Wrocław przystępując do meczu z Polonią w Gdańsku, będzie już znać wynik swego rywala. Jest zwyczaj w wielu dyscyplinach sportu, że spotkania posiadające duży ciężar gatunkowy zwłaszcza w końcówce mistrzostw, odbywają się w jednym dniu i o jednej godzinie. Uniemożliwia to a przynajmniej utrudnia różne kombinacje, nic ze sportem nie mające wspólnego. Czyżby w PZB o tym nie wiedzieli?!

Koszykarze „idą w górę"

Ostatnie dwa tygodnie nie były pomyślne dla zespołów Hutnika. Honor klubowy, poza siatkarkami, ratowali koszykarze, którzy odnieśli w tym czasie 3 zwycięstwa, w tym jedno uznane za dużą niespodziankę — z Wawelem. Ponadto Hutnik wygrał z Unią Tarnów i Cracovią a przegrał z Wisłą Ib.

O ocenę rezultatów spotkania z Wawelem poprosiliśmy trenera zespołu Hutnika Mieczysława **Chanka.**

— *„Po cichu" liczyłem na sukces. Chłopcy ostatnio bardzo solidnie pracowali i na wyniki nie trzeba było długo czekać. Możliwości zespołu są znacznie większe niż to co uzyskaliśmy w dotychczasowych rozgrywkach. Warunkiem lepszych wyników jest jednak systematyczny trening całej drużyny.*

— Kogo chciałby pan wyróżnić za postawę w ostatnich meczach?

— *Na wysokie noty zasłużyła przede wszystkim czwórka zawodników: Ciesielski, Loran, Grochal i Wojciechowski.*

Za tydzień w hali Wandy — drużynowe mistrzostwa Polski w judo

Drużynowe mistrzostwa Polski w judo juniorów i młodzieży na rok 1965 odbędą się 11 i 12 grudnia w hali Wandy. Wezmą w nich udział zespoły mistrzów i wicemistrzów okręgów. Zgodnie z regulaminem, barw zespołów juniorów mogą bronić zawodnicy urodzeni w latach 1947 — 49 a w drużynach młodzieży mogą występować zawodnicy urodzeni w latach 1944—46. Wśród tych ostatnich znajdą się członkowie kadry narodowej seniorów jak Okrągły z Floty Gdynia, Suchan z Wisły, Wójcik i Pintara z Lotnika Warszawa.

Najpoważniejsze szanse na tytuł drużynowego mistrza Polski w kategorii młodzieżowej mają 4 zespoły: Wisła Kraków, Lotnik W-wa, Flota Gdynia i nowohucka Wanda. W drużynie Nowej Huty wystąpią: dwaj **Nowakowie, Mucha, Marzec, Suszek, Natwora, Cupiał, Bazgier, Rogalski.** W tym zespole jest trzech mistrzów i trzech wicemistrzów Polski juniorów. Ten sam zespół, występując wśród seniorów, doskonale dawał sobie radę w mistrzostwach Polski, zajmując ostatecznie piąte miejsce. Jest to niezła prognoza przed mistrzostwami w kategorii młodzieżowej, w których drużyna Wandy trafi na bądź co bądź mniej doświadczonych przeciwników.

II liga na półmetku

Rozgrywki piłkarskie dobiegły końca. Piłkarze zeszli z areny wydarzeń zawieszając buty na przysłowiowym kołku, a całe zainteresowanie sympatyków sportu skupi się obecnie na dyscyplinach rozgrywanych w hali. Nie oznacza to jednak wcale, że piłka nożna zostanie całkowicie przez okres zimowy odstawiona do lamusa. Właśnie podczas tych imprez halowych, sympatycy piłki nożnej będą mieli doskonałą okazję, do prowadzenia zażartych dyskusji na temat minionego sezonu jak i losów drużyny w przyszłości. A trzeba stwierdzić, że dyskutować jest nad czym. Stawka drużyn w dole tabeli jest tak wyrównana, że konia z rzędem temu, kto obecnie potrafi przewidzieć i wytypować drużyny, którym przyjdzie się w przyszłym roku pożegnać z II ligą.

Przypuszczaliśmy, że ostatnia niedziela ligowa wyjaśni trochę sytuację w dole tabeli i co zresztą jest dla nas najważniejsze, że pozwoli drużynie Hutnika, na utrzymanie odpowiedniego dystansu przynajmniej trzech punktowego, od drużyn zajmujących miejsca spadkowe. Tymczasem porażka w Łodzi jak i nieoczekiwane zwycięstwo Motoru Lublin w Poznaniu nad Lechem sprawiły, że Hutnika — który ostatecznie uplasował się na 10 miejscu w tabeli, w dalszym ciągu dzieli od trzynastego miejsca, a więc od pierwszego miejsca spadkowego — tylko różnica dwóch punktów.

W ubiegłym sezonie po pierwszej rundzie drużyna zajmująca 10 miejsce w tabeli, miała już kilku punktową przewagę nad drużynami z miejsc spadkowych i to przewagę taką, która w ostatecznym rozrachunku rozgrywek okazała się dla nich nie do odrobienia. Lublinianka Lublin, Arkonia Szczecin, Polonia Bydgoszcz i Warmia Olsztyn nie potrafiły już w rundzie wiosennej odrobić strat z jesieni i musiały opuścić szeregi II-ligi.

Tegoroczne więc rozgrywki świadczą o bardzo wyrównanym poziomie większości drużyn i zapowiadają na wiosnę bardzo ciekawą i zaciętą walkę. W następnych wydaniach „Głosu" postaramy się bardziej wnikliwie omówić i podsumować tegoroczne wyniki Hutnika.

J. C.

Uwaga juniorzy!

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej KS „Hutnik" zaprasza wszystkich juniorów na zebranie, które odbędzie się w ii-tej w świetlicy Klubu na Os. Stalowym 16.

Już cztery zwycięstwa siatkarek Hutnika

Bez straty punktu grają siatkarki Hutnika w mistrzostwach ligi okręgowej. W kolejnych spotkaniach wygrały w Krakowie z Wisłą Ib 3:1 i u siebie z Victorią Jaworzno. Mimo zwycięstw drużyna — zdaniem trenera T. Witkowskiego — zagrała poniżej swych możliwości. A tymczasem zwyżka formy jest konieczna, gdyż już w najbliższą środę 8 grudnia siatkarki Hutnika zmierzą się w Tarnowie ze swym głównym rywalem do mistrzowskiego tytułu — Tarnovią. W niedzielę 5 grudnia grać będą w sali Szkoły Tysiąclecia w Nowej Hucie z Koroną Kraków. Początek o godz. 16.00.

Po Rajdzie Przyjaźni

W ub. tygodniu odbyło się w HiL podsumowanie X, jubileuszowego Rajdu Przyjaźni. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele organizacji i instytucji współdziałających w imprezie, w szczególności zast. kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR tow. M. Sambor, przew. WKZZ tow. J. Wiórkowski, przew. WKKFiT mgr W. Sadowicz, zast. przewodniczącego KKFiT mgr M. Wróbel, przew. Rady Wojewódzkiej Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki tow. J. Krejcza, prezes ZO PTTK w Krakowie tow. mgr M. Worobkiewicz, Kombinat reprezentowali: tow. tow. J. Stefanik, A. Dałkowski, I. Szpaniak, A. Miodowicz, L. Kowar, A. Peszko, dyrektor pracy i płacy HiL inż. mgr St. Suchoński.

W trakcie uroczystości wręczono wiele dyplomów i wyróżnień oraz wyświetlono film z przebiegu ostatniego rajdu. Wymieniono również uwagi o planach organizacji rajdu w przyszłym roku.

Złotą odznaką PTTK został odznaczony prezes Zarządu Oddziału PTTK w HiL inż. mgr Stanisław Suchoński (na zdjęciu). Tow. Jan Stefanik otrzymał (między innymi) dyplom za zasługi położone dla umasowienia turystyki wśród hutników.

Tekst i foto ST. GAWLIŃSKI

Trzy lata działalności
Katedry Medycyny Pracy

Troska o zdrowie i warunki pracy człowieka zatrudnionego we współczesnym przemyśle wybiega coraz dalej, poza ramy ustalone dla niej choćby lat temu dziesięć. Nowoczesność, i wszystkie jej pozytywne oraz negatywne rezultaty, zmieniają się z każdym dniem. I stąd coraz to nowe pojęcia, nie pozwalające ani przez moment zasklepić się w już uzyskanej wiedzy. Nie inaczej jest z naukami medycznymi, które najbliżej służą życiu w dosłownym znaczeniu. Stąd rozwojowi naszego przemysłu towarzyszy równolegle wzrost ilości gałęzi wiedzy medycznej, a najściślej z nią związana staje się medycyna pracy i chorób zawodowych.

Właśnie dowodem współdziałania dla dobra pracownika nowoczesnego przemysłu jest powołanie trzy lata temu Katedry Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych Akademii Medycznej, z lokalizacją jej w pomieszczeniach ZLZ na terenie naszej huty.

Wchodząc do pawilonu ZLZ, mieszczącego w tej chwili Katedrę, spotykam na korytarzu grupę studentów z VI roku AM. Przerwa w seminaryjnych ćwiczeniach. Po chwili mam możność rozmawiać z obydwoma kierownikami Katedry, profesorem dr Leonem Cholewą i jego zastępcą dr medycyny i zarazem inżynierem-hutnikiem J. Żabickim, kierownikiem ZLZ. Koncentrujemy się na aktualnych pracach Katedry, których wyniki znalazły odbicie m. in. na ostatnio odbytym w Poznaniu Zjeździe Medycyny Pracy. Ujęte one zostały w 18 pracach przygotowanych na tę okazję, m. in. na tematy dokumentacji badań i ich symboliki, fizjologii pracy, orzecznictwa o czasowej niezdolności do pracy, Prace te wzbudziły duże zainteresowanie ze względu na ich przydatność we właściwej organizacji przemysłowej służby zdrowia. Współtwórcami prac, oprócz samej Katedry i ZLZ huty, był Zakład Anatomii AM i Stacja San.-Epid., dzięki czemu problematyka mogła być ujęta wszechstronnie.

Co stanowi dorobek Katedry, mimo nie stworzenia jej jeszcze warunków niezbędnych do rozwoju? Przede wszystkim został wymodelowany profil Katedry, nie oparty na żadnych wzorach, bo prototypowy, jak się to mówi w przemyśle. Trwają przygotowania kadry naukowej w nowej dziedzinie wiedzy medycznej, dostosowanej i opartej o potrzeby wielkiego przemysłu. Rozwija się ważny dział pracy tej placówki naukowej, profilaktyka, która już przynosi praktyczne korzyści, jak zasady organizacji i dokumentacja badań profilaktycznych pracowników nowo zaangażowanych oraz badań okresowych całej załogi. Zostały podjęte prace z zakresu ergonomii, tj. badania wzajemnego oddziaływania i przystosowania człowieka do wykonywanej przez niego pracy i odwrotnie. Na codzienny język można to przetłumaczyć przy pomocy jednego z wielu przykładów: jaki można stosować układ choćby urządzeń rozdzielczych, by obsługujący je pracownik jak najmniej musiał wkładać wysiłku w swoją pracę. Tu właśnie dobitnie zaznacza się powiązanie medycyny pracy z techniką i wpływu, jaki może ona wywrzeć na rozwiązania techniczne, w realizacji zasadniczego założenia, jakim jest troska o człowieka, o zdrowie i siły załogi zakładu przemysłowego.

O problematyce już ustalonej dla profilu Katedry można by jeszcze wiele pisać, ale pozostawmy to na kiedy indziej. Nie można jednak pominąć dydaktycznej działalności tej ważnej placówki AM. Przechodzą przez nią wszyscy słuchacze VI roku dla zdobycia wiadomości z zakresu medycyny pracy, niezbędnych dla lekarza każdej specjalności, na równi z podstawową wiedzą, np. z zakresu okulistyki. Podkreśla to rangę nowej placówki AM i łączy ją nierozerwalnie z całością studiów medycznych.

Katedra liczy obecnie 20 pracowników etatowych. Będzie ich oczywiście więcej od chwili, gdy będą mogły podjąć działalność pracownie naukowe Katedry, a i ona sama znajdzie się w przewidzianym dla niej pawilonie A. Obecne pomieszczenia są bowiem przeznaczone na szpital przy Katedrze, przewidziany dla chorób zawodowych, czy dla wypadków w pracy, co będzie miało ogromne znaczenie dla usprawnienia leczenia.

Niestety, lata płyną, a ZBM-2 nadal nie może skonkretyzować pewnego terminu oddania tych pomieszczeń, mimo wielokrotnych przyrzeczeń i przesuwania daty zakończenia prac budowlanych. Tak zw. wykończeniówka zaczyna zakrawać na parodię. Trudno uwierzyć, by PPB HiL i podwykonawcy nie mogli wygospodarować, nawet przy pierwszeństwie innych niezmiernie ważnych budów, takiego potencjału pracowniczego, jaki jeszcze jest potrzebny dla oddania pomieszczeń Katedry. Tym bardziej — podkreślam — iż sprawa wlecze się już lata.

IRENA KOZIELSKA

Od dłuższego czasu do spraw dziwnych należą w naszej dzielnicy także remonty dźwigów osobowych, w wielopiętrowych blokach. W odpowiedzi na nasze krytyczne notatki otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie z DZBM, za które dziękujemy.

Oto fakty, tyleż prawdziwe, co zdumiewające. Od 1 stycznia br. DZBM nie posiada już własnej brygady remontowej (dźwigów), która została rozwiązana decyzją Rady m. Krakowa. W tej sytuacji skargi na niewłaściwe remontowanie wind należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowego Urządzeń Dźwigowych, z którym DZBM ma spisaną umowę na dokonywanie napraw tego rodzaju w naszej dzielnicy.

Niestety kłopoty rosną. Na czym one polegają? Pierwszy: MPRUD nie dokonuje konserwacji wind w blokach dwa razy w miesiącu, choć jest do tego zobowiązane. Drugi: remonty nie są przeprowadzane kompleksowo, czyli naprawia się jedno, a druga usterka wychodzi zaraz potem i dźwig znów stoi. Trzeci: liczne interwencje DZBM są zbywane w powyższym przedsiębiorstwie tłumaczeniami, że brak pracowników.

Jeśli doda się do tego także awarie wynikłe z nieprzestrzegania przepisów używania wind przez użytkowników, i przeoczone przez projektantów wady konstrukcyjne — będziemy mieli przyczyny długich i częstych postojów wyciągów osobowych w wielu blokach.

Jak pisze mgr inż. **Z. Czosnowski,** z-ca dyr. DZBM do spraw technicznych, dzielnicowy zarząd naszej administracji budynków podjął usilne starania o ustalenie lepszej współpracy z przedsiębiorstwem remontowym

Głos MŁODYCH

Młodzieżowi działacze kulturalni zdobywają kwalifikacje

Z cenną inicjatywą wystąpił niedawno Zarząd Dzielnicowy ZMS, podejmując próbę regularnego kształcenia własnego aktywu kulturalno-oświatowego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wyniki pracy wychowawczej i kulturalnej w dużym stopniu zależą od jej organizatorów, zarówno zawodowej kadry kierowników i instruktorów klubów, jak też od społecznego aktywu. Wiadomo też, że wbrew częstym sądom jest to praca wymagająca szczególnego przygotowania, fachowości i zaangażowania. Bez tego niemożliwe jest osiągnięcie jakichkolwiek rezultatów.

Zdając sobie z tego sprawę, kierownictwo dzielnicowej organizacji ZMS postanowiło umożliwić swojemu aktywowi zdobycie odpowiedniej wiedzy, która stałaby się podstawą ich pracy kulturalnej w kołach, organizacjach zakładowych i szkolnych.

Specyfiką tej Wieczorowej Szkoły Aktywu będą zajęcia polegające na wiązaniu teorii z bezpośrednią praktyką. Wszystkie wykłady — zgodnie z programem — mają być przeprowadzane w tak zwanym terenie, to znaczy na miejscu, którego dotyczy temat. I tak np. zajęcia na temat „Pradzieje Nowej Huty" zaplanowano w muzeum archeologicznym. Wykład doc. dr **Buratyńskiego** będzie tu szeroko ilustrowany zbiorami muzealnymi, co z pewnością przyczyni się do lepszego przyswojenia wiadomości z tej dziedziny i nauczy umiejętności posługiwania się eksponatami. Inny temat „Kierunki rozwoju teatru" (wykład **J. Broszkiewicza**) omówiony zostanie na zajęciach w Teatrze Ludowym. Program tego zajęcia przewiduje obejrzenie sztuki pt. „Misterium Buffo" i spotkanie z reżyserem. Nie trzeba dodawać, że taka metoda spotka się z aprobatą słuchaczy i przyniesie wyjątkowo duża korzyść uczestnikom WSA. „Kierunki we współczesnej muzyce" omówione zostaną na zajęciach w Filharmonii Krakowskiej, a „Wybrane zagadnienia z zakresu plastyki" na zajęciach w Dworku Matejki.

Na zakończenie tj. w czerwcu przyszłego roku planuje się wycieczkę do Ojcowa. Jednakże nie będzie to zwykła wycieczka wypoczynkowa czy turystyczna; jej celem ma być omówienie ze słuchaczami różnorodnych form organizacji wypoczynku. A wycieczki przecież są dość powszechnie stosowaną formą wypoczynku.

Program Wieczorowej Szkoły Aktywu, której kierownikiem jest mgr **A. Siatkowska** — tak pomyślano, by dawał słuchaczom ogólną orientację w zagadnieniach kultury, nie będąc oczywiście nawet cząstkowym wyczerpaniem tej przebogatej tematyki. Słuchaczami WSA będzie aktyw kulturalno-oświatowy z zakładów pracy w liczbie ok. 40 osób, oraz kilkuosobowa grupa działaczy z organizacji szkolnych.

Jeśli założenia i program WSA zostaną w pełni zrealizowane, należy oczekiwać lepszej pracy kulturalno-oświatowej w organizacjach młodzieżowych.

J. Ż.

Nie tylko wycieczki

Interesujące są plany Komisji Młodzieżowej PTTK HiL na rok 1966. Przede wszystkim szkolenie organizatorów turystyki. Obejmie ono 100 aktywistów spośród młodych robotników i uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Planuje się też imprezy o charakterze zgaduj-zgaduli w Ognisku Młodych. Odbywać się one mają raz na miesiąc.

A zimą? Nauka jazdy na nartach i łyżwach, co wiąże się rzecz jasna z wyjazdami niedzielnymi do Zakopanego i innych miejscowości. Poza tym planuje się masowe kuligi dla młodzieży pracującej i uczącej się. Ich trasa wiedzie przez Puszczę Niepołomicką. Ciekawie też zapowiada się plan pracy na lato, ale o tym już przy innej okazji.

j.ż.

Z kampanii wyborczej ZMS

Młodzież z TE nie zawiedzie

W prezydium III konferencji sprawozdawczo-wyborczej do Zarządu Zakładowego ZMS w pionie TE zasiedli: przew. ZF ZMS tow. **Peszko**, szef pionu TE — inż. **Centkowski**, I sekr. KZ Partii — tow. **Karczewski**, przew. RZ — tow. **Walas**, przew. RR — tow. **Czeczotka** oraz prezydium robocze konferencji.

A oto kilka informacji o organizacji ZMS w TE, wynotowanych ze sprawozdania, które delegaci otrzymali przed konferencją:

- **345 członków ZMS (3 kół wydziałowych) — to 40 procent całej zatrudnionej w pionie młodzieży,**
- **w okresie kadencji przyjęto do organizacji 140 nowych członków,**
- **wielu młodych uczy się. I tak: 28 osób uczęszcza do szkół zawodowych, 53 — do szkół średnich, 15 — na wyższe uczelnie,**
- **szkolenie — zbyt często podchodzono do niego formalnie, troszcząc się wyłącznie o zaliczenie tematu, nie o pobudzenie dyskusji,**
- **praca ko — to przede wszystkim udział w olimpiadzie kulturalnej. Za mało jednakże wykorzystywano imprezy Ogniska Młodych i ZDK,**
- **na 34 brygady BPS, które powstały w latach 64/65, 10 posiada złote odznaki XX-lecia PRL, 7 — srebrne, 3 — brązowe a 14 ubiega się o tytuł,**
- **w okresie dwóch ostatnich lat wykonano zobowiązania produkcyjne na kwotę 340 tys. zł., inne zobowiązania wyrażają się kwotą 64 tys. zł.**
- **najlepszym kołem pionu jest koło przy W-28, które prowadzi wszechstronną działalność w zespołach: szkolenia i propagandy, produkcyjnym, oszczędności paliw i energii, sportu i turystyki.**

Jakie problemy szczególnie akcentowano w dyskusji, w której udział wzięli tow. tow.: **Skoczeń, Imioło, Cudek, Kurowski, Turbiarz, Balicki, Karczewski, Staszczak, Wach, Centkowski, Brablec, Skowron, Czeczotka, Placha, Walas i Peszko?**

Więcej uwagi należy poświęcić stażystom, których liczba w wydziałach stale rośnie. Podnosić trzeba poziom kulturalny zetemesowców. M. in. poprzez częstsze zbiorowe wycieczki na spektakle teatralne. Należy się jednak przy tym zastanawiać nad doborem sztuki. Jeśli sztuka jest nie dla wszystkich zrozumiała — wartoby przygotować do jej obejrzenia poprzez wprowadzenie do poruszanych w niej przez autora problemów.

W pionie TE pracuje 800 młodych ludzi. Obowiązkiem organizacji ZMS jest wciągnięcie ich do realizacji planów. Choć dużą zasługą ZMS jest wprowadzenie i rozwinięcie współzawodnictwa — wiele brygad istnieje jeszcze tylko na papierze. I druga sprawa: po zdobyciu tytułu — BPS nie widzą celu w kontynuowaniu dalszego współzawodnictwa. Wartoby więc wprowadzić współzawodnictwo o tytuł najlepszej brygady pionu.

Szczególnie ważne jest przygotowanie i wychowanie młodego aktywu, gdyż starzy stażem ZMS-owcy wykruszają się. Stanowczo zbyt niewielu spośród ZMS-owców przekazano do partii. 13 na 345-osobową organizację — to mówi za siebie.

Zadania pionu w nadchodzącym roku wzrastają. W tej sytuacji należy zwrócić uwagę na inicjowanie kursów specjalistycznych, opanowywanie zawodu, przygotowywanie się do funkcji przyszłych kierowników. Warto zastanowić się nad wprowadzaniem listów gwarancyjnych na wykonywane prace, szczególnie na W-21 i W-23. Szkolenia powinny być prowadzone krótko, ciekawie — ale systematycznie.

Mówiono także o zbyt niskiej randze pionu TE uważanego za pomocniczy, w stosunku do wydziałów podstawowych. Zasadniczy jednak brak w pracy organizacji ZMS — to brak k o l e k t y w n e j pracy wszystkich jej członków i jeszcze często występujący słomiany zapał, z jakim podejmuje się różne akcje i inicjatywy, nie zawsze doprowadzając je do końca.

Generalnie jednak należy stwierdzić, że ZMS w pionie TE jest prężny i zaangażowany. Tu umieją łączyć działanie organizacji młodzieżowej z wieloma innymi sprawami.

W wyniku głosowania w skład Zarządu Zakładowego weszli: **Kazimierz Augustynek** wybrany ponownie na przewodniczącego oraz **Aleksander Imioło, Włodzimierz Gałązka, Irena Pilch, Jerzy Kurowski, Celina Strójwąs, Stefan Nowak, Józef Staszczak i Józef Wach**, którzy ukonstytuują się na najbliższym, pierwszym posiedzeniu zarządu. **(BR)**

Ciekawe dyskusje i postulaty

Przebiegająca kampania sprawozdawczo-wyborcza ZMS wzmogła zainteresowanie organizacją młodzieżową zarówno wśród jej członków jak i wśród młodych ludzi nie należących do organizacji. Dyskusja oraz postulaty zgłoszone na zebraniach i konferencjach sprawozdawczo-wyborczych znajdą zapewne swój epilog na konferencji fabrycznej i stanowić będą wytyczne w opracowaniu kierunków pracy organizacji ZMS w Hucie im. Lenina.

Wśród zgłaszanych wniosków na pierwszym zebraniu Zarządu Zakładowego w Stalowni Konwertorowej wiele zasługuje na uwagę. Wspomnę tylko o potrzebie utworzenia terenowych kół ZMS w hotelach robotniczych. To przyczyniłoby się do szerszego włączenia się zetemesowców w życie hotelowe, w pracę kulturalno-oświatową. Problem przekształcenia Ogniska Młodych w Ognisko Młodzieży Pracującej i organizowania planu pracy pod kątem jej zainteresowań stawiało wielu kolegów. Wiele uwag samokrytycznych, zarówno w sprawach organizacyjnych jak i spartakiady czy olimpiady kulturalnej, świadczy o tym, że młodzież chce tymi sprawami żyć na co dzień. Ta wszechstronna dyskusja i zgłaszane postulaty każą wierzyć, że organizacja ZMS w P-55 winna stać się przodującą organizacją w HiL.

Czeka nas teraz trudny okres. Rozpoczął się już rozruch wydziału. Wymaga to dokładnego opanowania nowoczesnych urządzeń i aparatury oraz nieznanej jeszcze przecież w naszym kraju technologii produkcji stali. Tu spada na naszą organizację szczególna odpowiedzialność. Kierownictwo wydziału stawia przede wszystkim na młodzież i tego zaufania zawieść nam nie wolno.

Ten trudny okres nie powinien jednak wpłynąć ujemnie na pracę organizacji zwłaszcza, że pracy naszej towarzyszy stała troska kierownictwa wydziału oraz organizacji partyjnej i związkowej.

MIECZYSŁAW GIL
przewodniczący ZZ ZMS przy Stalowni Konwertorowej

Budowniczowie ZMS-owcy

VII Konferencja Sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Zakładowego ZMS w PBM Nowa Huta pozwoliła na podsumowanie pracy tej organizacji w latach 1964/65. Był to okres dalszego doskonalenia pracy i wzrostu aktywności członków ZMS. Z drugiej strony należy podkreślić jeszcze pewne braki i niedociągnięcia w pracy tej organizacji.

W PBM działa obecnie 9 kół ZMS, liczących 224 członków. Najlepiej rozwija się koło przy Zarządzie Sprzętu. W szeregach ZMS pracuje 34 członków i 18 kandydatów PZPR. Pełnią oni różne funkcje organizacyjne i nadają kierunek działalności kół ZMS, jak i Zarządowi Zakładowemu.

W ciągu ostatnich dwóch lat wiele uwagi poświęcono poprawie stylu pracy kół, wzmożeniu zainteresowań sprawami produkcyjnymi i ekonomicznymi zakładu, rozwojowi współzawodnictwa pracy, szkoleniu, zagadnieniom kulturalno-oświatowym itp. Zarząd Zakładowy ZMS posiada poważne osiągnięcia w zakresie organizowania współzawodnictwa pracy — 6 brygad posiada tytuł BPS. Podejmowano i realizowano wiele zobowiązań i czynów

(Dalszy ciąg na str. 7)

W piątek ub. tygodnia odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze ZMS pionu Dyrekcji Technicznej. W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na konieczność podnoszenia poziomu ideowo-politycznego. Głos zabierali przedstawiciele organizacji partyjnej i związkowej, podkreślając znaczny dorobek ZMS w pionie oraz apelując o większą aktywizację ZMS-owców w pracy kulturalno-oświatowej, współpracę z organizacją partyjną, współzarządzanie zakładem pracy oraz reprezentowanie interesów młodzieży, w kolektywach wydziałowych. Nowym przewodniczącym Zarządu Zakładowego ZMS wybrano kolegę MARIANA SZYMAŃSKIEGO.

Na zdjęciu: prezydium zebrania — referat wygłasza poprzedni przewodniczący Zarządu Zakładowego kol. Józef Dudzik.

TEKST I FOT. — S. GAWLIŃSKI

Godne naśladowania!

Na wszystkich zebraniach sprawozdawczo-wyborczych ZMS, w których uczestniczyłam, poruszany był w dyskusji problem stażystów. Z tym większą więc przyjemnością odnotować należy w naszej młodzieżowej rubryce ciekawą inicjatywę ZMS-owców Stalowni. Nie dotyczy ona wprawdzie stażystów, lecz uczniów, ale przecież ci właśnie w niedługim czasie skończą szkołę i rozpoczną pracę w wydziałach huty.

Otóż ZMS Stalowni Martenowskiej nawiązał współpracę z kołami ZMS klasy II i III Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Program współpracy omówiono na posiedzeniu ZZ poszerzonego o udział przewodniczących kół klasowych. Dotyczy on prawidłowego przebiegu praktyki zawodowej w wydziale, porządku i estetyki miejsca pracy, działalności propagandowej i czynów społecznych.

Uczniowie przepracowali już w Stalowni 1200 roboczogodzin w czynie społecznym, usuwając z dachu wydziału pył, wprawiając szyby w kabinach piecowych i porządkując przybudówkę wsadową. Wyróżnili się w tych pracach uczniowie klasy III b: **Władek Sus, Bronek Bucała, Mietek Zając, Kazik Lizak, Franek Cygan i Kazik Luty.** Jak z tego wynika — chłopcy mają dużo zapału i dobrych chęci — i dobrze, że starsi koledzy ze Stalowni umieli i chcieli to wykorzystać.

BR

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Jeszcze raz postulaty hutników pod adresem MPK

TRZEBA PRZYZNAĆ, że datująca się od wielu lat współpraca naszej huty z MPK rozwija się nadal pomyślnie. Najlepszym wyrazem tego są liczne spotkania, podczas których dokonuje się wzajemnych konsultacji oraz omawia postulaty hutników wysuwane pod adresem MPK. Jak wiadomo wynikło już z tych spotkań coś niecoś dobrego; w miarę skromnych możliwości MPK zrealizowano niektóre postulaty naszej załogi w zakresie komunikacji. **Większej poprawy jednak ciągle nie widać, a więc w związku z tym konieczna jest dalsza ścisła współpraca, konieczne jest u s p r a w n i a n i e tego co tylko się da.**

Ostatnio w Radzie Zakładowej HiL, z której inicjatywy odbyło się spotkanie, „zawitali" przedstawiciele MPK w osobach m. in.: dyrektora tow. PILARSKIEGO, kierownika Wydz. Ruchu tow. PALECZNEGO. Hutę reprezentowali: przew. Rady Zakładowej HiL tow. JAN STEFANIK, członkowie Prezydium Rady, przewodniczący rad zakładowych z wydziałów HiL, hutnicy-radni DRN na czele z przewodniczącym komisji komunikacyjnej tow. inż. JERZYM FINDYSZEM i tow. JERZYM POŁCIEM. Celem narady było omówienie sytuacji komunikacyjnej na terenie Nowej Huty oraz wysunięcie pod adresem MPK postulatów.

Należy podkreślić, że spotkanie było doskonale przygotowane. Przewodniczący rad związkowych z terenu huty zebrali i uporządkowali wszelkie wnioski, uwagi, postulaty i pretensje dotyczące problemów komunikacji miejskiej. Wnioski te pochodziły z narad wytwórczych oraz z zebrań wyborczych mężów zaufania. Co najczęściej akcentowano?

Nietrudno domyśleć się, że w centrum uwagi znalazły się — dobrze nam wszystkim znane — bolączki i niedociągnięcia. **A więc potworny tłok w tramwajach w godzinach „szczytu", co powoduje trudność w punktualnym dostaniu się do miejsca pracy, niebezpieczeństwo wypadków, nieregularność kursów, nieogrzewanie wozów w okresie mrozów itd.** Najwięcej pretensji zgłaszano w imieniu pracowników zamieszkałych na takich zapomnianych pod względem komunikacyjnym osiedlach, jak: Wzgórza Krzesławickie, Na Stoku, Bieńczyce Nowe.

A CO NA TO odpowiedzieli przedstawiciele MPK? Niestety ton ich wystąpień w żadnym wypadku nie można uznać za optymistyczny. Dyr. Pilarski przyznał w pełni rację hutnikom. MPK boryka się jednak z poważnymi trudnościami uniemożliwiającymi wręcz dokonanie jakiegoś zdecydowanego zwrotu. Wystarczy powiedzieć, że mimo zbudowania nowych linii tramwajowych (np. do Prokocimia), mimo wydłużenia dotychczasowych tras (np. w Bieńczycach) — **MPK nie otrzymało od 2 lat ani jednego nowego wagonu tramwajowego.** A więc paradoksalna sytuacja: z jednej strony powiększa się sieć komunikacyjna i trwają nowe w tym zakresie inwestycje, o czym będzie jeszcze mowa, z drugiej strony istniejący tabor — m. in. wskutek nadmiernej jego eksploatacji — ulega szybkiemu zużyciu, a wozów nie przybywa. W rezultacie narasta „rozcieńczenie" taboru na trasach, wzmaga się tłok, wydłużają okresy wyczekiwania pasażerów na przystankach.

Perspektywy nie są więc różowe. Należy sobie otwarcie powiedzieć — akcentowali przedstawiciele MPK — że jeżeli nie nadejdzie do Krakowa nowy tabor, będzie jeszcze gorzej. W najbliższym czasie bowiem oddany będzie do ruchu pierwszy odcinek trasy tramwajowej wiodącej przez ulicę Nowogrzegórzecką (tej, która w przyszłości połączy drugą nitką komunikacyjną Kraków z Nową Hutą), kończy się też budowę pętli w Bieńczycach. MPK może otrzymać wprawdzie pewną ilość dodatkowych autobusów, co by pomogło poprawić w pewnym stopniu obecną trudną sytuację komunikacyjną, ale z kolei nie ma dla nich garaży. Ba, obecnie wiele wozów stoi pod gołym niebem. **Konieczne są więc i n w e s t y c j e, konieczne są przydziały nowego taboru.**

PRZEDSTAWICIELE MPK nie dlatego o tym wszystkim mówili, aby się wytłumaczyć i usprawiedliwić przed hutnikami. Prosili o pomoc. Wydaje się, że zarówno Rada Zakładowa HiL jak i dyrekcja huty mogą poprzeć w jakiś bardzo dobitny sposób postulaty inwestycyjne MPK. Przyrzekł to zresztą prowadzący spotkanie przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik.

Sprawa usprawnienia komunikacji w Nowej Hucie, to węzłowy problem i kombinatu, i naszej dzielnicy. To temat skarg i zażaleń, postulatów, uwag, wniosków. Przewija się on — mówił tow. FINDYSZ — przez wszystkie spotkania mieszkańców z radnymi, przez wszystkie narady i zebrania. Problem ten musi być więc kompleksowo rozwiązany.

Podsumowujący dyskusję przew. Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik podkreślił, że kontakty huty z MPK będą nadal bardzo ścisłe. Weszło już w dobry zwyczaj odbywanie wspólnych konsultacji i wspólnego poszukiwania dróg wyjścia. Nasze postulaty są przez MPK analizowane i zawsze życzliwie spełniane (na tyle oczywiście, na ile to jest możliwe). Rada Zakładowa wspólnie z dyrekcją HiL poprze mocno w interesie załogi plany inwestycji komunikacyjnych. Dołoży też starań, aby wybudować na przystankach koło bram kombinatu i również na terenie huty — zadaszenia. Dokumentację daje nam MPK, pracę wniesie w czynie społecznym załoga.

SUMUJĄC: sprawy komunikacji nowohuckiej znajdują się w centrum uwagi. Muszą być i będą stopniowo rozwiązywane. Istnieje bowiem — jak zaakcentował tow. Jan Stefanik — ścisła współzależność między dojazdem do pracy, a produkcją.

(jd)

POGODA

GRUDZIEŃ rozpoczął się od pogody odwilżowej. Po zimnie dostaliśmy przedzimie. W Polsce południowej duży wpływ na kształtowanie się obecnej pogody ma wiatr halny, który co kilka dni zrywa się w Tatrach. W każdym takim wypadku przychodzi ociepienie.

W najbliższych dniach okresy chłodniejsze będą się przeplatać z cieplejszymi. Temperatura wahać się będzie w dzień od 1 do 8 stopni, w nocy od —5 do 0. Zachmurzenie będzie na ogół umiarkowane i duże, okresami należy się liczyć z opadami śniegu, śniegu z deszczem względnie deszczu. Na jakieś znaczniejsze ochłodzenie się nie zanosi.

PROMYK

W sklepach przed świętami

W tych dniach rozpoczęto sprzedaż choinkowych wyrobów cukierniczych, których Dyrekcja MHD Art. Spoż. zamówiła około 8 ton. Można zakupić liczne zestawy czekoladowe, bomboniery, koszyczki itp. Z okazji „Mikołaja" organizowane będą kiermasze w stoisku cukierniczym w Delikatesach, sklepie nr 128 oraz Markizie.

Cukierki choinkowe nabyć można we wszystkich większych sklepach ogólnospożywczych. Ponadto w I dekadzie grudnia zorganizowano konkurs wystaw o „tematyce Mikołajowej" w sklepach nr 128 w os. Hutniczym i nr 129 w os. Słonecznym.

Jak informuje Dyr. MHD Art. Spoż. w tym roku w okresie przedświątecznym nie zabraknie podstawowych artykułów spożywczych, jak również cytryn i pomarańczy. Tych ostatnich zamówiono 85 ton, a sklepy otrzymały dopiero kilka ton. Cytryn przewidziano w IV kwartale br. 132 tony (z czego w listopadzie sprzedano około 50 ton). Zamówiono także jabłka krajowe, które sprzedawane będą w Delikatesach i Markizie oraz jabłka węgierskie.

Niestety nie zaspokoją potrzeb mieszkańców Nowej Huty takie artykuły, jak cynamon, figi, rodzynki, orzechy włoskie, śliwki jugosłowiańskie, migdały, kwasek cytrynowy, ogórki konserwowe, mak, herbata, kawa.

W tym roku jest dużo drobiu (niestety bardzo drogi): gęsi, kaczki, kury, kurczęta eksportowe, pod dostatkiem jest również artykułów nabiałowych, jak masło, sery twarogowe, mleko, kefir, maślanka, sery twarde i topione. Niewystarczająca jest natomiast ilość jaj świeżych.

Sklepy spożywcze otrzymają dość dużą ilość półfabrykatów mięsnych i półmięsnych oraz różnych gatunków wędlin. W grudniu będzie w sprzedaży 56 ton rozmaitych asortymentów wędlin, tj. o 15 ton więcej, niż w listopadzie.

Zamówiono również tradycyjne karpie, które sprzedawane będą w wytypowanych sklepach, oraz konserwy rybne.

Szczególnie duży asortyment rumów, likierów i innych napoi alkoholowych będzie w sklepach nr 146 w os. Zgody, Delikatesach i nr 119 w Centrum A. Już teraz jest w sprzedaży około 12 gatunków win z importu, w dużej ilości są wina krajowe, w najbliższych dniach sklepy otrzymają rosyjskie szampany i koniaki.

bg

Ostatnio otwarto w Nowej Hucie na os. Teatralnym klub-świetlicę, nad którym opiekę sprawuje PPK „Ruch". Dużą pomoc w utworzenie tej placówki wnieśli: Wydział Kultury DRN, PBM Nowa Huta oraz Komitet Osiedlowy i grupa partyjna.

Foto: J. BROŻEK

Statystyka rejestruje...

W bież. roku na terenie dzielnicy notuje się niepokojący wzrost przestępczości, a zwłaszcza wybryków chuligańskich. Stwierdzono, iż sprawcy przestępstw i wykroczeń chuligańskich działają głównie pod wpływem alkoholu.

W ciągu 9 miesięcy br. zanotowano 205 przestępstw tj. o 36 więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W ciągu trzech kwartałów br. funkcjonariusze MO podjęli aż 1575 natychmiastowych interwencji, najwięcej w mieszkaniach prywatnych (925) i w lokalach gastronomicznych (469). Zatrzymano za zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym blisko 2 tysiące osób. W stosunku do 205 skierowano sprawy do Sądu i Prokuratury, w pozostałych wypadkach sporządzono wnioski o ukaranie do Kolegium Karno - Administracyjnego przy Prezydium DRN.

Szczególnie dużo zaznacza się wykroczeń chuligańskich na tle nadużycia alkoholu. Przejawia się to w wybrykach chuligańskich, biciu przechodniów, dewastowaniu urządzeń, zakłócaniu porządku i bezpieczeństwa, napaściach na urzędników pełniących obowiązki służbowe itp.

Jak podaje statystyka, w ciągu 7 miesięcy bież. roku zatrzymano 186 osób, które dokonały czynów przestępczych pod wpływem alkoholu. Jednym z przykładów profilaktycznego działania organów MO jest likwidacja pokątnych melin sprzedaży napojów alkoholowych. W okresie 9 miesięcy br. funkcjonariusze MO zlikwidowali 14 pokątnych melin sprzedaży alkoholu w os. Czyżyny, Łęg, Grębałów, Lubocza i Wadów.

Tak więc obecna sytuacja upoważnia do stwierdzenia iż stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w Nowej Hucie uległ pogorszeniu. W związku z tym należy dążyć do poprawy, m. in. poprzez wzmocnienie przeprowadzanych kontroli przez Wydział Handlu, PIH i MO w restauracjach i barach oraz wyciągać jak najdalej idące wnioski w stosunku do winnych.

bg

Budowniczowie ZMS-owcy

(Dalszy ciąg ze str. 6)

produkcyjnych, m. in. koło z ZB-4 przepracowało 160 godzin przy budowie świetlicy zakładowej, a z PRE — 140 godzin. **W sumie w 1964 r. wykonano czynów społecznych o wartości 182 tys. zł., a w bież. roku — 201.500 zł.**

W planach na przyszłość uchwała VII Konferencji przewiduje m. in. bardziej aktywne uczestniczenie Zarządu Zakładowego ZMS w pracach Rady Robotniczej i Zakładowej, inicjowanie czynów społecznych na większą skalę, mających na celu przede wszystkim skracanie cykli produkcyjnych, inicjowanie wszelkich form podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozwój sportu i turystyki.

bg

Organizujemy Koło TOZ w Nowej Hucie

Apel o podjęcie akcji opieki nad zwierzętami i założnie Koła TOZ w Nowej Hucie nie przeszedł bez echa. Pierwszymi i bardzo ważnymi współuczestnikami tej akcji stają się młodzież ze szkół nowohuckich i MO. Przy szkolnych kołach PCK powstaną sekcje TOZ. Na pewno wkrótce będzie można napisać o wynikach ich działalności. Dzięki zrozumieniu dla zadań TOZ z wydatną pomocą przychodzi nasza MO. Wypadki znęcania się nad zwierzętami należy zgłaszać u dzielnicowych MO, którzy, po zbadaniu sprawy, przekażą ją do kolegium. Karą za nieludzki stosunek do zwierząt będzie nie tylko wyrok Kolegium, ale i ogłoszenie nazwiska winnego do publicznej wiadomości.

Współpracę deklaruje również Hufiec ZHP. Zachęcić należy także Komitety Blokowe do uczestnictwa, zarówno w formie zapisywania się mieszkańców osiedli na członków Koła TOZ, jak i typowania społecznych inspektorów TOZ.

Za kilka dni będziemy mogli już podać adres siedziby Koła TOZ w Nowej Hucie oraz godziny dyżurów. Nie można wątpić, iż Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami znajdzie w naszej dzielnicy wielu członków i sympatyków. Zasługuje ono na najszersze spopularyzowanie i jak najdalej idącą pomoc ze strony społeczeństwa Nowej Huty.

ik

Nowe bloki

Ostatnio PBM Nowa Huta przekazało do użytku mieszkańcom dzielnicy bloki nr 338, o 160 izbach w os. Bieńczyce H oraz nr 20 (187 izb mieszkalnych) na Wzgórzach Krzesławickich.

W tych dniach dokonuje się odbioru dalszych budynków tj. nr 339 i 336 w os. Bieńczyce H oraz W-3 w Bieńczycach E. Natomiast w przyszłym tygodniu planuje się oddanie budynku nr 340 również w os. Bieńczyce H. Wszystko wskazuje na to, iż plan roczny zostanie wykonany w 100 proc., przez naszych budowniczych.

bg

MODA

Na bardziej uroczyste okazje proponujemy taki właśnie komplecik składający się z trzech części: wełnianej spódniczki — prostej, zachodzącej pod szyję bluzeczki z wzorzystego, lśniącego jedwabiu, z którego również jest wykonana podszewka wełnianego żakietu i klapy. Na komplet potrzeba 2.25 m wełny o szerokości 140 cm i 2.50 jedwabiu o szerokości 90 cm.

2 motorowery z PKO wylosowali krakowianie

Według ostatnio otrzymanej informacji możemy zakomunikować, że w ostatnim losowaniu książeczek PKO, które odbyło się 15 bm., z pośród 19 rozlosowanych motorowerów, 2 przypadły w udziale posiadaczom książeczek z Krakowa. W losowaniu tym wzięło udział 24.965 wkładów po 500 zł.

Przypominamy, że dotąd wyloswano na książeczki PKO: 837 motorowerów w skali krajowej i 82 motorowery w woj. krakowskim.

KRÓTKO

POKAZ TAŃCA

11 grudnia, o godz. 18 w Hali Widowiskowo - Sportowej Huty im. Lenina odbędzie się turniej tańca Berlin-Bratysława-Kraków. Jest to kolejna impreza, zorganizowana przez ZDK HiL i sądzimy, iż podobnie jak poprzednie cieszyć się będzie dużym powodzeniem. W programie tańce tradycyjne i Ameryki Płd.; wystąpią najlepsze obsady z Niemiec i Czechosłowacji, w barwnych, efektownych strojach.

Bilety na imprezę rozprowadza Dom Kultury HiL.

SĄD DLA NIELETNICH W NOWEJ HUCIE

Dotychczas sprawy przestępczości młodzieży Nowej Huty rozstrzygał Sąd dla Nieletnich w Krakowie. Obecnie otrzymano własny lokal w os. Szkolnym, co w dużym stopniu ułatwi pracę Sądu.

NOWA WYSTAWA W SALONIE TPSP

Do 20 grudnia br. w Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy al. Róż pod patronatem Centralnej Rady Zw. Zaw. i Związku Polskich Artystów Plastyków trwać będzie wystawa prac podlegających subskrypcji. Jest to ekspozycja Ogólnopolskiej Subskrypcji Grafiki Artystycznej. Są tu m. in. prace takich artystów jak: **Krystyna Bieniek, Antoni Boratyński, Franciszek Burkiewicz, Stanisław Gawron, Jan Góra, Teresa Jakubowska, Ludwik Kiczura, Ryszard Krzywda, Józef Pakulski, Krystyna Wróblewska.** Wszystkie prace są do nabycia. Zachęcamy do zwiedzenia wystawy.

bg

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT od 2 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Przybycie Tytanów" film produkcji włoskiej, dozw. od lat 11. od 9 do 12 bm. (godz. 15.00 i 19.30) „Ameryka, Ameryka" produkcji USA, dozw. od lat 16.00.

ŚWIT Mała Sala od 3 do 6 bm. (godz. 15, 17 i 19) „Obok prawdy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 7 do 10 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Romans z nieznajomym" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 1 do 5 bm. „Szkatuła pani Józefy" produkcji francusko włoskiej, dozw. od lat 16, od 7 do 13 bm. „Małpia kuracja" produkcji USA, dozw. od lat 12.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 4 do 7 bm. „Ape Regina" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16; od 8 do 11 bm. „Spotkali się latem" produkcji NRD, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Niedziele w Avray" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 6 do 8 bm. „Ulica nadmorska" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12, od 9 do 11 bm. „Winda towarowa" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 3 do 5 bm. „Ten wstrętny celnik" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 7 do 9 bm. „Ziemia Aniołów" produkcji węgierskiej, dozw. od lat 14, od 10 do 12 bm. „Legenda o wilku Lobo" produkcji USA, dozw. od lat 9.

BALLADYNA od 4 do 5 bm. „Sąd Ostateczny" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 8 do 9 bm. „Praski blues" produkcji czeskiej, dozw. od lat 12, od 11 do 12 bm. „Ten wstrętny celnik" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

4 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu", 5 bm. godz. 19.15 „Król Agis", 6 bm. teatr nieczynny, 7 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuściochów", 8 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuściochów", 9 bm. godz. 17.00 „Wesele na osiedlu", 10 bm. godz. 11.00 „Trzech tłuściochów".

ZDK UL. MAJAKOWSKIEGO 2

6. XII. godz. 18.30 Klub Dobrej Książki organizuje spotkanie autorskie z pisarzem J. W. Grabskim. Odbędzie się ono z okazji Zjazdu Literatów, 9. XII, godz. 18.30 — kawiarnia ZDK HiL — w ramach Studium Etyki — wykład dr Jana Pawlicy pt. „Etyka niezależna od religii".

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

4. XII. godz. 19 — wieczorek taneczny — Barburka — z programem artystycznym, 6. XII. godz. 18.30 — z cyklu „Człowiek między ludźmi" „Ty i ja" cz. II — mówi mgr H. Bohdanowicz, 7. XII. godz. 17.30 — Dyskusyjny Klub Filmowy — film prod. USA pt. „Latający profesor". Prelekcję i dyskusję prowadzi K. Kwinta, 8. XII. godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — „Legenda i prawda o początkach Państwa Polskiego" — mówi W. Bodnicki, 9. XII. godz. 18.30 — wieczór poezji — występ estrady poetyckiej ZDK, 10. XII, godz. 18.30 — z cyklu „Wędrówki wśród gwiazd" odczyt mgr. M. Mazura pt. „O Marsjanach pół żartem pół serio".

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

4. XII. godz. 18.00 — „W najstarszym teatrze świata" — o teatrze greckim mówi mgr S. Jastrzębski, 4. XII. godz. 17 — Klub Filatelistyczny — prowadzi inż. W. Gasidło, 7. XII. godz. 18.15 — przedstawienie teatru dziecięcego pt. „Byczek Fernando", 8. XI. godz. 18.30 — prelekcja dr. J. Kamockiego pt. „Arabia — kraj słońca i koni". Po odczycie film, 10. XII. godz. 18.15 — przedstawienie teatru dziecięcego pt. „Byczek Fernando"

PROGRAM TELEWIZJI

od 4 do 10 bm.

SOBOTA

9.55 Program dla szkół, 11.55 Program dla szkół, 12.25 „Podróż do Biaritz" — film, 15.25 Program dnia, 15.30 Program z Rygi, 15.50 „Srebrne żniwo", 16.05 Program dla nauczycieli, 16.35 Program tygodnia, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Dla każdego coś miłego", 17.40 „Wieczorne rozmowy", 17.45 Spr. sportowe, 19.00 „Warszawa, ja i Ty", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „Pegaz", 20.45 „Przysobocie po robocie", 22.05 Dziennik TV, 22.20 Wiadomości sportowe, 22.25 „Podróż do Biaritz" — film.

NIEDZIELA

12.55 Program dnia, 13.00 „W starym kinie", 13.50 „Jedziemy na łów", 14.05 „Świat, obyczaje, polityka", 14.30 Reportaż z zawodów samochodowych, 15.55 „Ula z IIB", 16.15 „Przygody św. Mikołaja", 15.50 „Wojna Domowa", 16.25 Spr. sportowe, 17.30 Ludzie i zdarzenia, 18.20 PKF, 18.30 „Portrety", 19.00 Słownik wyrazów obcych", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Dior" — Pokaz mody, 21.10 „Rekord Annie" — film fab., 21.55 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Tomek i pies", 17.15 „Rozkosze łamania głowy", 17.40 „Tramp", 18.00 „Izba pamiątek", 18.25 Kino Krótkich Filmów, 18.50 „Eureka", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 38-ma lekcja jez. ang., 20.20 Teatr Telewizji, 21.35 Kronika Kulturalna, 21.55 „Na półkach księgarskich", 22.05 Dziennik TV.

WTOREK

9.20 „Miłość nie wymaga słów" — film, 10.50 Program dla szkół, 16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17.00 Kino „Ptyś", 17.15 „Fizyka na piątkę", 17.45 „Spotkania z przyrodą", 18.10 Film kr./mtr., 18.35 „21" — teleturnie', 19.05 Wywiad z przewodniczącym Sejmowej Komisji Planu Budżetu i Finansów. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Scotland Yard", 20.30 Sprawozdanie z spotkania w hokeju na lodzie, Szwecja — ZSRR, 21.30 „20 lat temu", 21.55 Dziennik TV.

ŚRODA

9.55 Program dla szkół, 10.25 „Wysoki" — film, 11.55 Program dla szkół, 16.00 Rozmaitości Krakowskie, 16.20 „Ambasador Rewolucji", 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Bolek i Lolek", 17.15 „Azymut", 17.45 Tygodnik wiejski, 18.20 Wszechnica TV, 18.50 „Światowid", 19.15 Dobranoc, 19.25 Koncert z Helsinek, 20.20 Dziennik TV, 20.30 „Afisz kinowy", 20.45 38-ma lekcja jęz. ros., 21.00 „Wysoki" — film, 21.50 Dziennik TV, 22.05 Trybuna Telewizyjna.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół, 11.55 Program dla szkół, 16.05 Program dnia, 16.10 TV Kurs Rolniczy, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Opowieści znad rzeki", 17.15 „Wesoła zima", 17.40 „Nie tylko dla pań", 18.15 „Przegląd muzyczny", 18.45 „Dobry wieczór — jak minął dzień", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Taniec" — film, 20.15 Transmisja z przeglądu zespołów i artystów estradowych, 22.00 Dziennik TV, 22.15 „Bez apelacji" — cz. II

PIĄTEK

16.30 Program dnia, 16.35 38-ma lekcja jęz. ang., 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Miś z okienka", 17.15 Film dla dzieci, 17.30 „Walkower wobec życia...", 18.00 „Podwodne przygody", 18.35 Film, 19.05 „Wielokropek", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Piękno Polski Południowej", 20.15 Katowicki Teatr TV, 21.25 „10 minut recenzji", 21.35 Z cyklu: „Zdrowie człowieka", 22.05 Dziennik TV.

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie kin i telewizji.

Jeśli masz dług wobec społeczeństwa spłać go, oddając dwa razy w roku swoją krew w Woj. Stacji Krwiodawstwa w Nowej Hucie

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

NEONY ZDOBIĄ

Naturalnie pełne i dobrze skomponowane. Bardzo podobają się neony na budynku kina „Światowid". Tym bardziej, iż wieczorem ul. Igołomska jest mało atrakcyjna, żeby nie powiedzieć, iż miejscami dosyć ciemna. A przecież o tej porze także przechodzą nią setki ludzi, zamieszkałych na osiedlach z nią sąsiadujących, tędy prowadzi trasa do szpitala, do Ogniska Młodych itd. Słowem jest to jedna z głównych ulic miejskich w naszej dzielnicy. Czy więc nie należałoby umieścić na niej barwnych neonów? Konieczne to zwłaszcza przy większej ilości sklepów. Ładnie byłoby, gdyby i popularny klub osiedlowy Wersalik, mieszczący się we wnętrzu osiedla Ogrodowego, zdobył się na taką świecącą wizytówkę, przy przejściu przez bloki od strony ul. Igołomskiej.

ik.

Sprzedaż choinek w Nowej Hucie

Od 9 grudnia rozpocznie się sprzedaż choinek świątecznych w Nowej Hucie. W tym roku otrzymamy około 7 tys. drzewek, które nabyć będzie można w dwóch punktach: w cieplowniach w os. Wandy i Handlowym.

bg

Pracownicy Nowej Huty!

Warszawskie Zakłady Telewizyjne i Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych organizują dla Was premiową sprzedaż telewizorów produkcji WZT.

Każdy pracownik Huty im. Lenina, który w okresie od 1—23 bm. zakupi w salonie ZURT w Nowej Hucie przy osiedlu Słonecznym bl. 1 — telewizor Topaz, Agat lub Szafir produkcji WZT — bierze udział w losowaniu nagród ufundowanych specjalnie dla Was.

Losowanie nagród — telewizorów Agat i Szafir — będzie transmitowane przez TV Kraków w styczniu 1966.

W warsztatach szkolnych

Hala strugarek. Uczniowie klasy 1-ej wykonują kowadełka zegarmistrzowskie. Nadzór sprawuje nauczyciel zawodu MARIAN SŁOMKA.

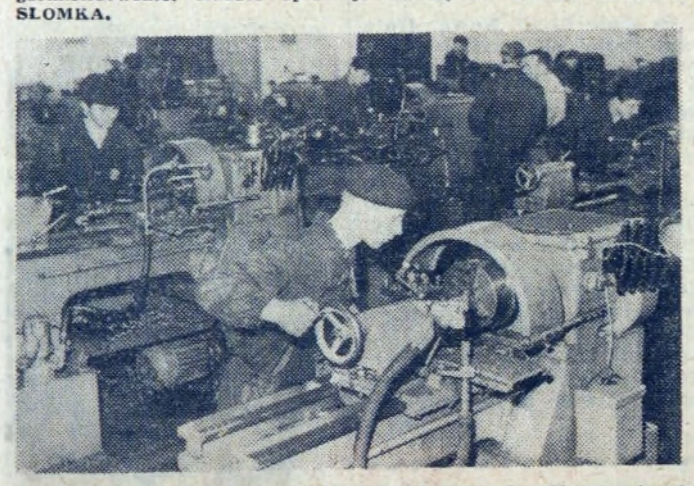

Dalszy stopień wtajemniczenia, to wykonywanie różnych zleceń klientów. Klasa III ZSZ przy produkcji detali wg rysunków technicznych.

Jest nawet i kuźnia. Wykonuje się tutaj odkuwki narzędzi. Przy pracy uczniowie klasy II ślusarzy.

ODWIEDZILIŚMY warsztaty Technikum Hutniczo-Mechanicznego i ZSZ nr 5 w Nowej Hucie — jedną z wzorowych placówek tego typu. Z zajęć praktycznych korzysta tutaj ponad 1.500 uczniów. Warto podkreślić, że znaczna część, ok. 600 uczniów, odbywa praktyki na terenie Huty im. Lenina, w takich wydziałach, jak: Wielkie Piece, Aglomerownia, Wydz. Mechaniczno-Konstr., Stalownia, Tokarnia Walców.

W warsztatach zatrudnionych jest 46 nauczycieli zawodu oraz 22 pracowników inżynieryjno-technologicznych. Młodzież ZSZ odbywa praktykę 3 razy w tygodniu, a młodzież z technikum — raz w tygodniu. Ale na tym nie koniec: warsztaty otwierają też gościnnie swe podwoje dla uczniów Technikum Elektrycznego oraz ZSZ nr 4. Nic więc dziwnego, że przez cały dzień panuje tutaj zgiełk i hałas wytężonej pracy.

Praktyka praktyką, ale w warsztacie wykonuje się narzędzia i różne detale na zamówienie przedsiębiorstw. Przerób roczny — 3,5 mln złotych, a na rok następny zaplanowano zwiększenie tej kwoty do 4,2 mln. Ambicją warsztatów jest wprowadzenie do produkcji tak trudnych i skomplikowanych urządzeń jakimi są precyzyjne tokarki TSB-16. Poinformował nas o tym kierownik inż. JAN KRÓL.

Nie brak jednak i bolączek. Przede wszystkim dokucza wielka ciasnota. Nie ma też stołówki, gdyż mimo kompletnego wyposażenia trudno znaleźć przedsiębiorstwo, które by prowadziło tę placówkę. A może podejmie się tego OZR HiL, NSS, MHD? Inny mankament, to brak materiałów do produkcji: przydziały są za skąpe w stosunku do potrzeb.

Tekst i foto: J. BROŻEK

A oto jak odbywa się hartowanie stalowych elementów. Na drugim planie piec grzewczy. Hartuje stal nauczyciel zawodu TADEUSZ SZCZYPKA, obok stoi kierownik warsztatów inż. Jan Król.

Kącik filatelistyczny

Sport w Afganistanie

Nową okazją powiększenia tematycznych zbiorów filatelistycznych jest wydana niedawno pięciowartościowa seria znaczków w Afganistanie Tym razem są to znaczki o tematyce sportowej, przedstawiające charakterystyczne dla tego kraju dyscypliny, jak pojedynek z tarczami, zapaśnictwo, czy przenoszenie ciężarków. Znaczki są w ładnych pastelowych barwach, a ich rysunek oprócz sylwetek sportowców widocznych na pierwszym planie — przedstawia ładne widoki krajobrazu tego kraju.

kp

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZEPRASZAM ob. Zastępcę Komendanta Kolejowej Komendy MO za moje obraźliwe zachowanie się w dniu 27 listopada br.
ANDRZEJ KALA

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną pieczątkę z nazwiskiem inż. Wiesław Włodyga.

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
W-30

MIESZANKA FILMOWA

BOHATER „CZYSTEGO NIEBA" NIE ŻYJE

Wszyscy mamy jeszcze świeżo w pamięci sympatycznego, młodego aktora radzieckiego — **Eugeniusza Urbańskiego**, który w filmie „Czyste niebo" Czuchraja odtwarzał postać głównego bohatera.

Tragiczny wypadek wydarzył się 5 listopada br. na pustyni Kizył-Kum koło Buchary, gdzie kręcono zdjęcia do nowego filmu „Dyrektor" (Urbański miał grać w nim główną rolę). Aktor jechał przez piaszczyste wydmy samochodem prowadzonym przez znanego mistrza sportu Jurija Markowa, który w pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem. Samochód przewrócił się, a aktora i kierowcę natychmiast przewieziono do szpitala w Bucharze. Niestety, Eugeniusz Urbański zmarł w godzinę po wypadku, w wyniku ciężkich obrażeń.

POLA RAKSA W FILMIE ŁOTEWSKIM

Reżyser **Gorajew** z Ryskiej Wytwórni Filmowej rozpoczął realizację interesującego filmu **„Nokturn"** o wojnie domowej w Hiszpanii. Sporo było kłopotów z obsadzeniem roli Francuzki Yvette, w końcu wybór padł na naszą popularną aktorkę **Polę Raksę**. Podobno odpowiada ona idealnie wyobrażeniom twórców filmu o tej postaci. Za pół roku „Nokturn" ukaże się na ekranach. Będzie to historia miłości i walki Francuzki i Łotysza — bohaterów Brygad Międzynarodowych, które spieszyły na pomoc rewolucyjnej Hiszpanii.

CHARLIE CHAPLIN — REŻYSEREM

Najsłynniejszy filmowiec świata — **Charlie Chaplin**, po blisko 10-letniej przerwie wraca do filmu, co wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie. Tym razem nie będzie to praca aktorska lecz reżyserska, a główne role Chaplin powierzył takim sławom ekranu, jak **Sophia Loren i Marlon Brando.** Tytuł filmu: „Hrabina" — komedia romantyczna, bardzo zabawna i jednocześnie bardzo realistyczna. Scenariusz jest również dziełem znakomitego Chaplina.

Akcja „Hrabiny" toczyć się będzie na pokładzie statku płynącego do Hong-Kongu bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Film zrealizowany będzie na barwnej taśmie i podobno ma być bardzo kosztowny. Dodajmy jeszcze, że Charlie Chaplin sam zamierza napisać muzykę...

CZY ZMIERZCH DIANY DORS?

Sława **Diany Dors**, która w latach pięćdziesiątych była w kinematografii brytyjskiej symbolem sex-bomby — przeminęła. Aktorka występowała ostatnio jedynie w rozrywkowych programach telewizyjnych, próbując swych sił jako śpiewaczka — niestety bez specjalnych efektów. Ostatnio wytwórnia Ranka zaproponowała jej epizod w nowym filmie. Diana ma zagrać rolę... brzydkiej, biednej handlarki ryb na londyńskim targu. Aktorka przyjęła tę rolę, mając nadzieję, że ten epizod filmowy pozwoli przypomnieć reżyserom jej aktorskie możliwości.

ZAKUPILIŚMY

„Od siedmiu do dwunastu" — barwna komedia radziecka dla dzieci i młodzieży. Twórcy — w trzech opowiadaniach bawią widza przygodami uczniów szkół moskiewskich.

KSIĄŻKI

Leon Przemski — „Szary jakobin" — Tematem książki są ostatnie dni Powstania Listopadowego. Bohaterem jest bezimienny żołnierz rewolucjonista — reprezentant pokolenia walczących „Za wolność waszą i naszą".

MON, cena 18 zł.

Wojciech Zabłocki — „Podróże z szablą" — Książka ma formę reportaży. Są to wspomnienia z okresu między olimpiadami w Rzymie i Tokio i z tych olimpiad. Książka ciekawa nie tylko dla sportowców ale również dla miłośników literatury podróżniczej. Zawiera rysunki wykonane przez autora, który jest znanym szermierzem i architektem.

Jurij Trifonow — „Pragnienie" — Akcja powieści toczy się w Turkmenii, na pustyni, w czasie budowy Kanału Karakumskiego. Autor należy do bardzo poczytnych współczesnych pisarzy radzieckich.

PIW, cena 25 zł.

6 grudnia...

Mikołaj spełnia życzenia (pobożne)...

Rajski Mikołaj — czyli spełnienie snów o rajstopach...

Rys. ROMUALD LENECH

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KOŁÓWKA

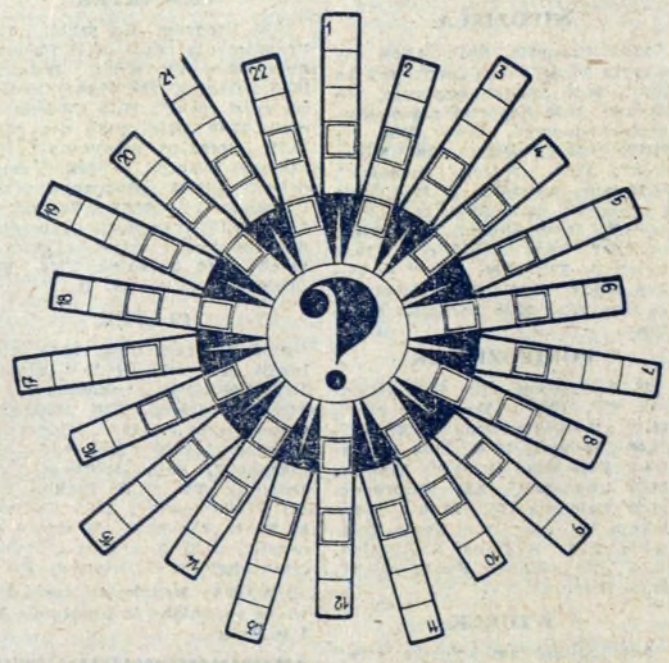

Do podanej figury wpisać dośrodkowo 22 wyrazy pięcio- i sześcioliterowe według podanych niżej określeń. Litery w zaznaczonych polach, czytane dookoła w kierunku zegarowym, utworzą rozwiązanie i nazwisko jego autora. W jednym wypadku „A" należy czytać jak „Ą".

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. miasto portowe w NRF nad Wezerą, 2. bójka uliczna, 3. piękna budowa ciała, 4. pisklę kury, 5. imię Św.erczewskiego, 6. pogoń za przestępcą, 7. przestać!, zaniechać! (z wykrzyknikiem), 8. posługacz okrętowy, 9. sworzeń metalowy, 10. figury kamienne, 11. pieczara skalna, 12. stolica Wietnamu Południowego, 13. udostępnia nocleg, 14. znana dzielnica Łodzi, 15. ptak domowy, 16. przyrząd optyczny do patrzenia w dal, 17. autor dzieła „Wychowanie pod Verdun", 18. stawiają ją budowniczowie na dachu po wzniesieniu domu, 19. okrzyk wyrażający aplauz, 20. usypisko w kształcie wzgórka, 21. dramat muzyczny, 22. wyrób cukierniczy z mielonych orzechów, miodu, mąki, i oleju.

Zadanie literackie

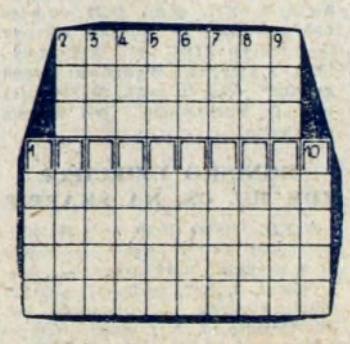

Do pionowych rzędów figury wpisać 10 nazwisk pisarzy różnych krajów według poniższych określeń i w zaznaczonym rzędzie poziomym odczytać imię i nazwisko wybitnego historyka polskiego, którego 350 rocznicę urodzin obchodzimy w tym tygodniu.

OKREŚLENIE PISARZY: 1. poeta i powieściopisarz irlandzki, autor „Ulissesa", 2. pisarz i tłumacz rosyjski, nazywany „rosyjskim Racine'aem", 3. autor „Dziewiątej fali" i „Upadku Paryża", 4. współczesny pisarz amerykański, ukazujący życie proletariatu południa USA, 5. czołowy ideolog i pisarz polskiego oświecenia, 6. pisarz francuski, autor „Pani Bovary", 7. jeden z czołowych pisarzy radzieckiej Łotwy, 8. najwybitniejszy pisarz polski pierwszej połowy XX wieku, 9. francuski pisarz, filozof i pedagog epoki oświecenia, 10. autor cyklu powieściowego „Wielka wojna białych ludzi".

Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci **BONÓW KSIĄŻKOWYCH.**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 47

ZADANIE LITERACKIE

ADAM MICKIEWICZ

NAZWISKA PISARZY: 1. Twain, 2. Goldoni, 3. Amado, 4. Homer, 5. Camus, 6. Dreiser, 7. Lacis, 8. Orkan, 9. Moliere, 10. Tieck, 11. Lewis, 12. Swift, 13. Czechow, 14. Wazow.

UZUPEŁNIANKA

IM WIĘCEJ WÓDKI, TYM GORSZE SKUTKI

(nowe przysłowie Rajmunda Musiała)

WYRAZY POMOCNICZE: limba-Olmp, kwiat-rewia, tęcza-tężec, lejek-kolej, dwója-zawód, odkąd-łyżka, kitel-monit, cymes-Narym, zgoda-wygon, arsen-farsa, rzeka-morze, Oskar-plusk, ruten-Aluta, skiba-rekin.

KALAMBUR

AWERSJA (awers — ja